Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 205. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 5 września 1930 r. | Rok XXIV.

Na niezłomnem stanowisku.

Surowa ocena przez nas ostatniego wywiadu premjera Piłsudskiego — wywołała echo, jakiego nie chcemy pozostawić bez odpowiedzi.

Znaleźli się w niej politycy i dziennikarze, tłumaczący nasze konsekwentne stanowisko — jako przejście z rozwiniętemi sztandarami do centrolewu.

Rej wodzi w tem bałamutnem tłumaczeniu sjonistyczna „Chwila“, która pisze, że „najostrzejszą, najbardziej namiętną krytykę enuncjacji marsz. Piłsudskiego znajdujemy w prasie stronnictwa chrześcijańsko - demokratycznego“. I tu „Chwila“, pisząc „o nagłym furorze walki“, wskazuje i na nasz organ — i widzi już całą chrześcijańską demokrację, („która przed kilku tygodniami jeszcze borykała się wewnętrznie z problemem ustosunkowania do rządu, która miała w swojem łonie poważną mniejszość prorządową“), stojącą murem przy Centrolewie, ba, co więcej wprost przy marsz. Daszyńskim, „jedynym człowieku, zdolnym w drodze pokojowej wyprowadzić politykę wewnętrzną Polski ze straszliwego impasu“.

Zostawiamy na uboczu kwestję, ile w tej chwili osoba i enuncjacja premjera Piłsudskiego dostarcza i ile jeszcze w przyszłości dostarczy wody na młyn Centrolewu. Również nie chodzi nam o żydowskich proroków z „Chwili“, idzie nam o te mnogie tysiące, skupione przy drogowskazie naszego pisma, wśród których znaleźć się mogą jednostki czy nawet grupy, uważające, że istotnie „czas uderzyć z Centrolewem w czynów stal“.

Nie potrzebujemy nie pierwszy zresztą raz tłumaczyć, że, zwalczając Centrolew, nie broniliśmy rządu, a już najmniej sanacji. Broniliśmy Polski i Chrześcijańskiej Demokracji. Polski — przed dobrowolnem wybijaniem państwowej bramy dla socjalizmu, politycznego kuma bolszewizmu. Chrześcijańskiej Demokracji — przed szarganiem świetlanej ideologji stronnictwa, które znalazło się w niebezpiecznem towarzystwie.

Pragnęliśmy uniknąć walki stronnictw, podniesionej do temperatury, w jakiej ucierpieć musiałyby przedewszystkiem najżywotniejsze interesy państwowe.

Proponowaliśmy kolejno: Parlamentarny rząd zgody narodowej, nikogo, prócz wywrotowców i jawnych czy skrytych wrogów państwa, od niego nie wyłączając. Potem — nawet jednostronny gabinet fachowców, dający charakterem, wiedzą i doświadczeniem rękojmię rządzenia w imię interesów narodu a nie kliki, uważającej Polskę, wskrzeszoną bohaterstwem i męczeństwem pokoleń, za swój nieograniczony folwark.

Dziś, kiedy wbrew naszym pragnieniom godzina walki wybiła, kiedy trzeba rozegrać grę o Polskę demokratyczną czy dyktatorską, nie wstrzymujemy, — zdecydowanymi wrogami każdej będąc tyranji, — ręki podniesionej do obrony czy ciosu. Wołamy jedynie nadal, by chrześcijańsko - demokratyczna ręka, pomna wielkiego posłannictwa i programu, nie zaplątała się między czerwone dłonie, pragnące przebudować świat a z nią Polskę na fundamentach, będących grobowcem dla haseł, w imię których Chrześc. Demokracja, spadkobierczyni polityczno - społecznych prawd ewangelicznych, wystąpiła na arenę publiczną.

Walka o Polskę demokratyczną jest niewątpliwie walką wielką, ale walka o Polskę katolicką jest walką wprost świętą — i dlatego ostrzegamy tak niezłomnie przed przymierzem z socjalistami, zacieśniającem się coraz bardziej — aż do projektu wystawienia wspólnej listy Centrolewu z marsz. Daszyńskim jako kandydatem czołowym.

Ta polityczna wspólnota z socjalistami drąży powoli czerwonemi kroplami narodową i chrześcijańską skałę.

Oblatująca obecnie kraj odezwa Centrolewu, zapowiadająca manifestacyjne wiece na dzień 14 września, akcentuje silnie Rzeczpospolitą Polskę Ludową. I my utożsamiamy przyszłość państwa z przyszłością warstw pracujących — ale nie w rozumieniu walki i przewagi klas, lecz w duchu społecznej równowagi i braterstwa całego narodu. I taką odezwę, trącącą niesławnej pamięci Rzeczpospolitą Lubelską, firmuje swojemi podpisami Chrześc. Demokracja. A organy socjalistyczne chwytają z uciechą ten lep na dusze polskie — i zamieszczają go demonstracyjnie obok artykułów, godzących w świętości, których Chrześc. Demokracja jest przecież przedmurzem.

Tak postąpił między innemi socjalistyczny „Dziennik Ludowy“, który przed odezwą Centrolewu zamieścił artykuł, gromiący biskupów polskich za odezwę, nawołującą do przeciwstawienia się duchowi areligijnemu w szkole. „Dziennik Ludowy“ staje buńczucznie w obronie odłamu nauczycielstwa polskiego, skoligaconego duchowo w „Polskim Związku wolnej myśli“ z „Międzynarodówką Wolnomyślicieli“ (I. P. F.), liczącą 1.700.000 członków i wrogów Kościoła katolickiego. W ten sposób pisma i organizacje socjalistyczne odgrywają rolę kanałów, przez jakie nowoczesny poganizm spływa do mas polskich. A równocześnie zamieszczają pisma te, odezwy Centrolewu z chadeckiemi podpisami, wprowadzając jeszcze większy duchowy zamęt w społeczeństwo.

Przewódcy Chadecji i wogóle stronnictw umiarkowanych zapomnieli, że nawet wspólny wróg nie uprawnia jeszcze w polityce do łączenia szyków i sztandarów zaprzysiężonych odmiennym ideałom i celom. Wspólny cios a wspólny marsz — to w polityce różnica, jaką wyjaśnia przyszłość — po niewczasie.

(ab).

Ks. prałat Stanisław Adamski biskupem śląskim.

Rzym, 4. 9. (tel. wł.) „Osservatore Romano“ ogłasza nominację ks. prałata Stanisława Adamskiego z Poznania na biskupa diecezji śląskiej w Katowicach.

* * *

Ks. prałat Adamski urodził się 12. 4. 1875 w Zielonej Górze (powiat szamotulski). Seminarjum duchowne ukończył w Poznaniu, poczem został wikarjuszem w Gnieźnie. Rozwinął ożywioną działalność społeczno - gospodarczą. Zwróciwszy na siebie uwagę wybitnemi zdolnościami na tem polu, przeniesiony został do Poznania, gdzie został wkrótce najbliższym współpracownikiem patrona Spółek Zarobkowych śp. ks. Piotra Wawrzyniaka. Oprócz tego odznaczał się działalnością w katolickim ruchu robotniczym jako sekretarz generalny Katolickich Związków Robotników Polskich. Tutaj też otrzymuje godność kanonika kapituły kolegjaty farnej a następnie kanonika poznańskiej kapituły archikatedralnej, której w końcu został prepozytem.

Za czasów niewoli niemieckiej mężnie występował w obronie praw ludności polskiej, dwukrotnie był karany przez Niemcy grzywną za przekroczenia prasowe w sprawie strajku szkolnego. Był również redaktorem „Ruchu Chrześcijańsko - Społecznego“, „Robotnika Poznańskiego“ i „Gazety dla Kobiet“ organu Związku Kobiet Pracujących, którego jest prezesem do dnia dzisiejszego.

Napisał też szereg książek m. in. „Zasady Pracy Spółdzielczej“, „O Kasach Oszczędności w Stowarzyszeniach Młodzieży“ i „Szkoła wyznaniowa czy mieszana?“

Po śmierci ks. patrona Wawrzyniaka stał się jego następcą w spółkach zarobkowych i gospodarczych. Ze stanowiska tego ustąpił przed dwoma laty, przytem za wybitne na tem polu zasługi został mianowany patronem honorowym Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych.

Ksiądz biskup-nominat brał również żywy udział w życiu politycznem. Po wyrzuceniu Niemców z Poznania został komisarzem Naczelnej Rady Ludowej. Potem z ramienia listy Chrześcijańskiej Demokracji został wybrany posłem na sejm ustawodawczy w roku 1919 do 1922 a wreszcie z ramienia tejże listy senatorem (1922/27). Otrzymał również godność profesora honorowego uniwersytetu poznańskiego oraz był kuratorem Banku Związku Spółek Zarobkowych. Zasłynął wreszcie jako znakomity mówca i złotousty kaznodzieja katedralny.

*

Jak widzimy z powyższego, nowomianowany biskup diecezji śląskiej ks. prałat Stanisław Adamski jest jednym z najzasłużeńszych kapłanów w Polsce Zachodniej.

Kiedy rząd pruski z całą otwartością i bezwzględnością dążył do zgermanizowania i sprotestantyzowania naszych ziem polskich, nie cofając się przed wyjątkowemi ustawami antypolskiemi, ks. prałat Stanisław Adamski pospół z innymi działaczami społecznymi stanął na czele społeczeństwa wielkopolskiego, przeciwstawiającemu się z całą stanowczością potężnemu naporowi fali germańskiej.

Jako patron spółdzielni finansowych i gospodarczych ks. prałat Adamski swą rozległą wiedzą i swą zapobiegliwą pracą przyczynił się do ogromnego rozwoju Banków Ludowych, a Bank Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych stał się za jego czasów najpotężniejszą instytucją finansową w Polsce.

Ks. prałat Stanisław Adamski był głównym twórcą ruchu chrześcijańsko-społecznego i pierwszym prezesem Zarządu Głównego Chrześcijańskiej Demokracji. Za czasów jego prezesury Chrześcijańska Demokracja stała na wyżynie.

Wiadomość o zamianowaniu ks. prałata Stan. Adamskiego biskupem śląskim powitało całe społeczeństwo wielkopolskie i pomorskie z wielką radością.

Z ks. biskupem Adamskim łączą nas bliskie stosunki. Ks. biskup Adamski był przez dłuższy czas członkiem Rady Nadzorczej „Dziennika Bydgoskiego“, interesując się żywo naszem wydawnictwem i udzielając nam cennych rad i wskazówek.

Wydawnictwo i redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ składa nowemu dostojnikowi kościelnemu serdeczne życzenia dalszej zbożnej i owocnej pracy na tak wysokiem i odpowiedzialnem stanowisku.

Premjer pruski Braun gani Treviranusa.

Wywody kanclerza Brüninga nazywa pustemi frazesami.

Berlin, 3. 9. (PAT) Mówiąc na zebraniu partji socjal - demokratycznej w Elblągu, premjer pruski Otto Braun poruszył m. in. także sprawę politycznego wystąpienia ministra Treviranusa w ostatnich tygodniach. W polityce wewnętrznej Niemiec, zdaniem dr. Brauna, **wycieczki Treviranusa nie mają znaczenia,** lecz na terenie polityki zagranicznej mogą mieć **fatalne skutki.** Wprawdzie kanclerz Brüning podkreślił w ostatniem swem przemówieniu, że tylko on i minister spraw zagranicznych odpowiedzialni są za prowadzenie polityki zagranicznej, lecz słowa te **nie będą miały praktycznej wartości, dopóki dr. Brüning i dr. Curtius nie zahamują energicznie zapędów Treviranusa.** To samo powinno mieć miejsce **wobec polityki poszczególnych oficerów Reichswehry**, którzy dążą do współpracy z Rosją sowiecką. Również w tej dziedzinie powinna panować **zupełna jawność.** Kanclerz Rzeszy musi się bronić przeciwko aspiracjom politycznym, które mogą się przyczynić do **wywołania nieufności co do pokojowych nastrojów społeczeństwa niemieckiego.**

Rozwydrzenie hitlerowców.

Argumentami ich są… młotki i noże.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 4. 9. Świadectwem niebywałego rozwydrzenia w walce wyborczej w Niemczech, która nabrała ohydnie brutalnych form, jest dokonanie ubiegłej nocy napadu narodowych socjalistów na ich przeciwników politycznych **z grupy Reichsbanneru** w mieście Seeburg w Brandenburgji. Na wracających z zebrania rzucili się hitlerowcy w olbrzymiej liczbie i **młotkami walili w nich,** przyczem kilku doznało złamania czaszki oraz ukłucia nożem. Pięciu z napadniętych znajduje się **w stanie budzącym największe obawy.** Po dokonaniu tego bandyckiego czynu narodowi socjaliści rozbiegli się.

A.

Kronika telegraficzna.

WILNO. Amnestji w związku z uroczystościami na cześć ks. Witolda nie będzie. Amnestji w związku z uroczystościami na cześć księcia Witolda nie będzie. Prezydent Państwa uwzględni jedynie niektóre podania przestępców politycznych i kryminalnych o ułaskawienie. Nadto minister Obrony Krajowej ma darować karę niektórym osobom, wydalonym w drodze administracyjnej do Worni lub innych miast.

KATOWICE. Strajk w hucie Bismarka zlikwidowany. Strajk, trwający od 6 dni w tokarniach huty Bismarka na tle ustanowienia nowych akordów, został zlikwidowany przez komisarza demobilizacyjnego inż. Gallota.

Wyjazd delegacji polskiej do Genewy.

Dnia 5 bm. wyjeżdża do Genewy delegacja Polski na sesję Rady Ligi Narodów i na zgromadzenie Ligi Narodów. Na czele delegacji polskiej stoi minister Zaleski, a wchodzą w jej skład: poseł polski w Sofji, Tarnowski, poseł polski w Rydze, Arciszewski, szef gabinetu ministra, Szumlakowski, naczelnik wydziału prasowego, Chrzanowski oraz radcowie M. S. Z. Roman i Sokołowski.

Przed sesją budżetową sejmu śląskiego.

Śląska Rada Wojewódzka rozpoczęła na wczorajszem posiedzeniu rozpatrywanie budżetu śląskiego na czas od 1 października 1930 r. do 31 marca 1931 roku. Budżet ten przedłożony będzie sejmowi śląskiemu na sesji najbliższej.

Pięć osób zatrutych grzybami.

Poznań, 4. 9. Mimo ciągłych ostrzeżeń na łamach prasy zachodzą coraz częściej wypadki zatrucia po spożyciu grzybów. Wczoraj znowu cała rodzina Grendów przy ul. Kościelnej zachorowała poważnie wśród objawów zatrucia grzybami. Pięć wijących się w boleściach osób przewieziono do stacji pogotowia ratunkowego, gdzie dokonano operacji przepłukania żołądka. Istnieje nadzieja, że uda się Grendów utrzymać przy życiu.

Nowa zbrodnia Ukraińców.

Przodownik policji państwowej Stanisław Rybicki, odznaczony za energiczne ściganie wywrotowców, zastrzelony został podstępnie przez zbirów — w Synowódzku pod Skolem.

Rybicki pochodził z Poznańskiego.

W Stambule aresztowano setki komunistów.

Stambuł, 3. 9. (PAT). Policja wykryła w Stambule szeroko rozgałęziony spisek komunistyczny. Aresztowano setki osób, wśród niech **wielu profesorów i studentów**, którzy urządzali propagandę komunistyczną wśród różnych warstw ludności. Wykryta organizacja pozostawała podobno **w łączności z trzecią międzynarodówką** i ma być jedną z największych organizacyj komunistycznych, jakie dotąd wykryto. Kilka podejrzanych osób aresztowano również w Angorze.

Niesłuszne żale Gdańska do Polski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 4. 9. Ofensywa gdańska przeciwko Polsce trwa w niezmniejszonem napięciu. W środę prezydent senatu dr. Sahm na posiedzeniu komisji budżetowej stwierdził, że zjawisko **pogorszenia stosunków pomiędzy Gdańskiem a Polską jest objawem trwałem.** Sahm powiedział, że zamiast polepszenia stosunków gospodarczych nastąpił **na całej linji zastój.** Gdańsk znajduje się stale **w pozycji obronnej wobec polskiej polityki gospodarczej,** która posiada **wszelkie cechy gospodarki przymusowej.** Handel gdański został mocno poszkodowany.

Konkluzja wywodów Sahma zawarta była w ponownym apelu pod adresem Ligi Narodów, iż Gdańsk posiada prawo do wypełnienia postanowień traktatu wersalskiego, który gwarantuje mu **niezależność gospodarczą** i jego znaczenie Wolnego Miasta jako portu polskiego. **A.**

*

Stanowisko Sahma jest choćby z tego powodu niesłuszne, że przecie na całym świecie panuje katastrofalny zastój, który odbił się również na Polsce a pośrednio i na Gdańsku. Pogorszenie stosunków gospodarczych w Wolnem Mieście nie jest zatem wcale skutkiem rzekomego pogwałcenia postanowień traktatowych przez Polskę, która w swojej polityce gdańskiej kieruje się najdalej idącą lojalnością i życzliwością — na jaką zresztą Gdańszczanie, ciążący do Niemiec, wcale nie zasługują. **(js)**

Katastrofalna polityka zbożowa ministra Schielego.

Sztuczne śrubowanie cen na zboże wywołało masową podaż

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 4. 9. Polityka protekcyjna ministra Schielego doprowadziła do szczególnych, przezeń nieprzewidzianych wyników. Sztuczne wyśrubowanie cen zbożowych na giełdzie berlińskiej, pozostających w rażącym stosunku do cen rynkowych światowych, spotęgowało podaż do olbrzymich rozmiarów. Na wczorajszej giełdzie berlińskiej zaofiarowanie wynosiło 10 000 wagonów. Jasne jest, że w takiej sytuacji środki finansowe, któremi rozporządza centrala interwencyjna, zostały wyczerpane. Ta sama centrala interwencyjna zmuszona jest do sprzedaży żyta dla uruchomienia środków pieniężnych poniżej cen własnego zakupu.

Polityka zbożowa min. Schielego wyrządza gospodarstwu narodowemu w Niemczech olbrzymie szkody. **A.**

Ukraińcy planowali zamach na Targi lwowskie.

Podpalili trybuny sportowe w najbliższem sąsiedztwie.

LWÓW. 3. 9. (PAT) Dziś w nocy o godzinie 0,35 wybuchł pożar na boisku klubu sportowego, graniczącego z terenem Targów Wschodnich. Według zeznań naocznych świadków, drewniane trybuny stanęły w okamgnieniu w płomieniach, jak gdyby **zostały podpalone jednocześnie z kilku stron.** Przybyła na miejsce straż pożarna ugasiła tylko zgliszcza.

Według najbardziej prawdopodobnych przypuszczeń ma się tu do czynienia z akcją **bojówki ukraińskiej,** która wobec bardzo silnego strzeżenia terenów Targów Wschodnich, nie mogąc się tam dostać, podpaliła najbliższy objekt w nadziei, że wiatr w tym momencie wiejący w kierunku zabudowań Targów może przenieść tam iskry i wznieść pożar. Zamiary te jednak nie udały się.

Fakt ten wywołał **niesłychane oburzenie wśród mieszkańców Lwowa,** którzy mimo późnej godziny znajdowali się jeszcze w mieście. W kilku miejscach patrol policyjny był zmuszony nakłaniać do rozejścia się licznych grup osób, które w pierwszej chwili chciały uderzyć na najbliższe objekty ukraińskie. W mieście panuje z tego powodu **duże napięcie umysłów,** zwłaszcza wśród młodzieży.

Chodzi im o zwrot nietylko Pomorza...

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 4. 9. Osławiony **Ostmarkenverein** wystąpił z odezwą wyborczą, która jako program i hasło, pod którem odbywają się obecnie wybory, wymienia, że do „celów, jakie mają przyświecać wyborcom, należy **nietylko odzyskanie „korytarza“,** ale również z powodów „niesłychanie sfałszowanej historji“ zrabowanych obszarów w Prusach Wschodnich i Zachodnich i na Górnym Śląsku. Wśród tych żądań końcowych znajduje się również postulat, wzywający **do zmuszenia Polski do przestrzegania statutu mniejszości narodowych.** Ostmarkenverein zwraca się do wszystkich patrjotycznie usposobionych rodaków, ażeby przez oddanie swoich głosów **na partje prawicowe** umożliwili wykonanie tych założeń programowych, jakie znajdują się w odezwie. **A.**

A jednak Poznań rdzennie polski!

Berlin, 4. 9. Dzisiejszy „Lokal - Anzeiger“ zamieszcza artykuł byłego podpułkownika Maxa Bauera, który służył w Poznaniu a obecnie po 28 latach odwiedził ponownie Poznań. Organ Hugenberga stwierdza przez usta tego pułkownika, iż **charakter polski miasta nie ulega najmniejszej wątpliwości.** Wszędzie, pisze Bauer, rozmawia się po polsku, chociaż wszyscy rozumieją po niemiecku. Wszystkie napisy na składach i napisy ulic są w języku polskim. Artykuł zawiera dalej wspomnienia historyczne o zdobyciu w grudniu 1919 r. Poznania przez Polaków i stwierdza, że **27 grudnia był dniem hańby dla narodu niemieckiego.** **A.**

Wykrętne oświadczenie gabinetu Dr. Brüninga w sprawie Treviranusa.

Curtius nie potępił Treviranusa.

Berlin, 3. 9. (PAT) W związku z wyjazdem delegacji niemieckiej na sesję Ligi Narodów obradował dziś gabinet Rzeszy pod przewodnictwem kanclerza Brüninga nad sprawami, będącemi na porządku obrad Ligi Narodów. Oficjalny komunikat zaznacza, iż obrady gabintu doprowadziły do zupełnego porozumienia w myśl referatu, wygłoszonego przez ministra spraw zagr. Curtiusa. Na zakończenie dr. Brüning stwierdził jednomyślność gabinetu z wywodami, zawartemi w jego ostatniem przemówieniu w Trewirze, gdzie zostało popdkreślone, że **za prowadzenie polityki zagranicznej** Rzeszy zgodnie z postanowieniami konstytucji odpowiedzialni są wyłącznie kanclerz i minister spraw zagranicznych. Następnie kanclerz stwierdził, że kwestja polityki zagranicznej może dać pomyślne rezultaty jedynie w wypadku postępowania **po dotychczasowej linji zasadniczej.**

Berlin, 3. 9. (PAT) Komentując powyższy komunikat „Deutsche Tagesztg.“, zbliżona do Treviranusa, pisze: „Wprawdzie minister spraw zagranicznych już poprzednio kilkakrotnie odczuwał wystąpienia ministra Treviranusa jako pewnego rodzaju ingerencję w jego resort, jednakże tem samem nie jest jeszcze powiedziane, że **je potępia co do treści.** Należy przypuszczać, że **szczere i bezpośrednie postępowanie Treviranusa** nie zawsze jest dla dr. Curtiusa przyjemne. Także i kanclerzowi zdaje się zależeć na tem, ażeby sprawa, kto ponosi odpowiedzialność za politykę międzynarodową Rzeszy była jasno określona. Na to wyraźnie wskazuje jego ostatnie przemówienie w Trevirze. Dziennik uważa jednak, że ze stanowiska zajętego przez kanclerza Rzeszy **wcale nie wypływa zerwanie z kierunkiem Treviranusa.**

Dobrze jest być ministrem,



tylko że w tym gabinecie jest tak strasznie ciasno!

Kiepskie informacje Ilustrow. Kurjerka Krakowskiego.

W Grudziądzu aresztowano redaktora Brunona Morzyckiego pod zarzutem ciężkiej zniewagi godła państwowego. Mianowicie M. wraz z innymi osobnikami zerwał dużą tablicę z godłem państwowem i napisem: „Starostwo Grodzkie“ i wrzucił ją do Wisły. Donosząc o tem „Ilustrowany Kurjer Krakowski“ pisze, iż aresztowany „red. Morzycki jest jednym z najwybitniejszych przywódców miejs. organizacji stronnictwa Chrześc. Demokracji“.

Tymczasem wszem i każdemu z osobna jest wiadomem, iż red. Morzycki jest współpracownikiem endeckiego „Słowa Pomorskiego“ w Toruniu, znanym endekiem i kierownikiem Obozu Wielkiej Polski w Grudziądzu.

Jakież więc kiepskie są informacje korespondenta „Il. Kur. Krak.“.

Echa zabójstwa portjera z kina „Słońce“ w Toruniu.

Z Torunia donosiliśmy już o dokonanem zabójstwie niej. T. Maciołka, portjera kina „Słońce“, który ostatnimi czasy przebywał w Gdyni, gdzie został przez nieznanych sprawców zamordowany.

Szczegółowe śledztwo wykazało, iż zamordowany zamieszkiwał u jakiegoś Maciejewskiego. Tenże do spółki z innym ciekawym osobnikiem, imieniem Furman trudnił się podejrzanem rzemiosłem. Zaintrygowany wycieczkami gospodarza Maciołka począł go śledzić i stwierdził, że obaj są niebezpiecznymi włamywaczami. Gdy śledzeni doszli do wniosku, że M. znając ich tajemnicę, może stać się niebezpiecznym, postanowili go się za wszelką cenę raz na zawsze pozbyć.

Rewizja dała nadspodziewany plon: znaleziono narzędzie mordu, siekierę, noszącą ślady krwi oraz skrwawioną bieliznę.

Ujętych morderców odstawiono do więzienia w Starogardzie i Wejherowie.

Krwawa awantura w Zakładzie Wychowawczym

w Chojnicach.

Z **Chojnic** donoszą: Dnia 3 bm. przed południem powstał w Krajowym Zakładzie Wychowawczym krwawy bunt 50 wychowanków. Śmiertelnie rannym został dozorca Przybylak. Nasz korespondent zebrał nast. szczegóły:

W przeddzień zbiegło z Zakładu Poprawczego 6 wychowanków, którzy jednak po krótkim czasie do Zakładu powrócili. Ukarano ich aresztem. Nocą pełnił służbę dozorca Przybylak w sali, gdzie znajdowało się 50 wychowanków. Ci zmówili się i zmusili dozorcę do wydania im kluczy od celi. Rano nastąpiło ponowne zamknięcie uciekinierów w celi. Wówczas padło hasło: bić! 50 wychowanków rzuciło się na dozorcę Przybylaka, zadając mu śmiertelne rany. Dopiero policja położyła kres awanturze. Trzech najgroźniejszych burzycieli aresztowano. Są nimi: Muntewski Bronisław, lat 19, Maćkowiak Jan, lat 19, Luks Bolesław, lat 17.

Dochodzenia prowadzi komendant posterunku p. Zawiszewski.

6 osób zatruło się grzybami.

Z Chełmży donoszą: Do tut. szpitalu powiatowego przywieziono rodzinę, składającą się z sześciu osób z majętności Mierakowa za Chełmżą zatrutą grzybami. Matka rodziny zmarła, **stan** reszty chorych nie jest **groźny.**

Porozumienie państw rolniczych zostało osiągnięte.

Jednomyślne uchwały międzynarodowej konferencji rolniczej.

Wielka międzynarodowa konferencja państw rolniczych została zamknięta dwoma przemówieniami ministra Janty-Połczyńskiego i rumuńskiego ministra przemysłu i handlu p. Madgearu, który przemawiał w imieniu wszystkich delegatów.

Minister Madgearu zaznaczył, że największym sukcesem konferencji „to utworzenie prawdziwego serdecznego porozumienia („Entente Cordiale") gospodarczego państw rolniczych.

Równowaga przywozu i wywozu.

Uchwały konferencji są bardzo obszerne i poprzedzone uzasadnieniem. Uzasadnienie to rozpoczyna się od stwierdzenia, że kryzys rolniczy jest jedną z głównych przyczyn ogólnego kryzysu gospodarki europejskiej. Państwa, których gospodarka oparta jest wyłącznie, lub przeważnie, na produkcji rolniczej, nie mogą uchronić się od zubożenia, jeśli eksport produktów rolniczych tych państw nie zdoła zrównoważyć importu produktów przemysłowych, sprowadzanych z krajów przemysłowych, t. j. jeśli nie dojdzie do równowagi przy stosowaniu zasady wolnej wymiany produktów przemysłowych z jednej, a produktów rolniczych — z drugiej strony.

Ta uchwała konferencji ma największe znaczenie i daje Polsce silne poparcie w dotychczasowem stanowisku w rokowaniach z Niemcami o traktat handlowy.

Dalsze części tej rezolucji oświadczają się za wspólnemi wysiłkami w kierunku opanowania kryzysu i solidarnością w obronie interesów państw rolniczych i za skasowaniem konkurencji wzajemnej. Państwa reprezentowane na konferencji zobowiązują się przystąpić do zbadania środków, zmierzających do zreorganizowania eksportu produktów rolnych.

Organizacja eksportu.

Konferencja zaleca poszczególnym państwom: zorganizowania sieci spichrzów, utworzenia odpowiedniej organizacji finansowej dla handlu zbożowego, w szczególności dla udzielania rolnikom zaliczek na ich produkty, stworzenia organizacji zapewniającej jednolitą politykę sprzedażną w każdym kraju. Delegaci instytutów eksportowych lub pokrewnych organizacyj powinni się zbierać regularnie dla ustalania informacyj do koncentracji i kontroli eksportu artykułów rolniczych. Uczestnicy konferencji zaproponują swoim rządom podjęcie wspólnej akcji zbierania i wymiany statystyki dotyczącej wywozu i handlu artykułami rolniczymi. Zbieraniem i rozsyłaniem tych informacyj ma się zająć polskie ministerstwo rolnictwa i uskutecznić to poraz pierwszy przed 1 listopada r. b.

Delegaci przedłożą rządom swoim wniosek o wystąpienie wspólne do Ligi Narodów z projektem **zawarcia konwencji międzynarodowej znoszącej wszelkiego rodzaju premje wywozowe, jawne i ukryte przy eksporcie rolnym.** Rząd polski ma zebrać potrzebne materjały i opracować pierwszy projekt takiej konwencji.

Kredyt dla rolnictwa.

Delegaci zaproponują swoim rządom, by utworzyły bezzwłocznie „Techniczną komisję finansową", która się ma zebrać 10 listopada r. b. i opracować projekt jednolitych przepisów dotyczących kredytu średnioterminowego dla rolnictwa (od 6 miesięcy do 5 lat), przyczem projekt winien przewidzieć cele kredytu, formy gwarancji, charakter obligacyj i t. p.

Przy obradach nad tą sprawą brał udział p. Devey, jako doradca fachowy.

Dalsza współpraca uczestników konferencji.

Delegaci przedłożą swoim rządom wniosek na rok zjazdów kierowników polityki ekonomicznej w stolicach poszczególnych państw, przyczem najbliższy taki zjazd ma się odbyć w ciągu jesieni 1931 r. Utworzony ma być Komitet studjów ekonomicznych dla spraw wykonywania rezolucyj konferencji warszawskiej i następnych, oraz przygotowywanie wniosków. Mianowanie członków do tego komitetu ma nastąpić przed 1 października r. b. i w najkrótszym czasie przedstawiciele ci zbiorą się dla opracowania statutu komitetu i wykonywania rezolucyj konferencji.

Dalsze rezolucje zalecają porozumienie się rządów poszczególnych krajów w sprawie jednolitego występowania nazewnątrz na terenie Ligi Narodów i przedłożenie Lidze Narodów wniosku o ustanowieniu stałej i ciągłej współpracy z międzynarodowym Instytutem rolniczym w Rzymie i międzynarodową komisją rolniczą w Paryżu.

Wszystkie rezolucje konferencji uchwalono przesłać Lidze Narodów.

Zacięty wróg bandyty Al Capone w Europie.

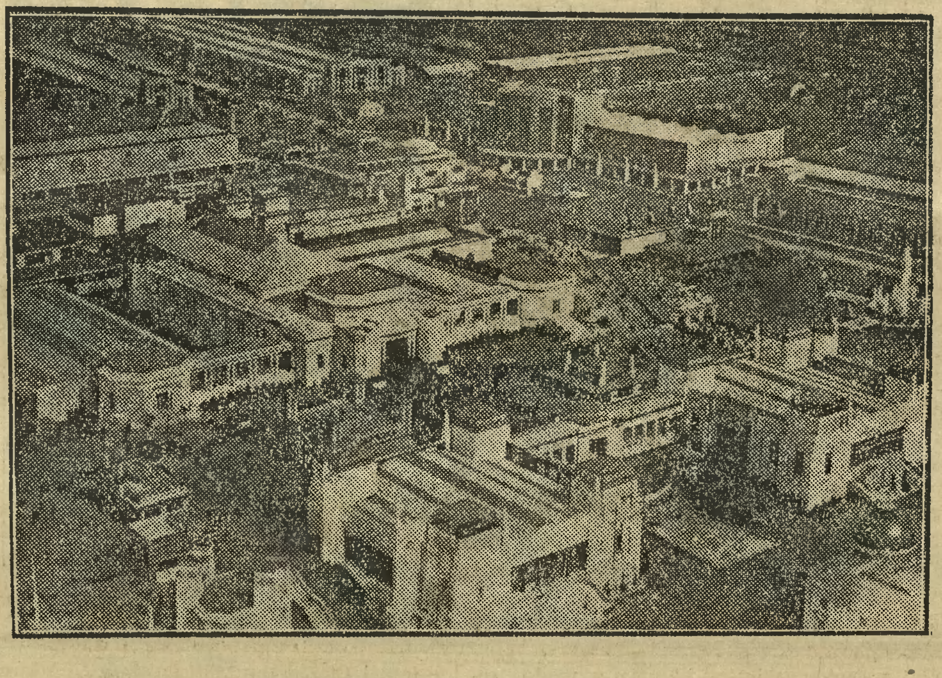
Czytelnikom naszym na pewno znane jest nazwisko groźnego bandyty chicagoskiego Al Capone, który jest hersztem szeroko rozgałęzionej bandy tzw. bootleggerów, jak się w Stanach Zjednoczonych nazywają przemytnicy alkoholu. Taki bootlegger nietylko przekracza przepisy prohibicyjne, ale musi również staczać krwawe walki ze swoimi konkurentami, a mianowicie walki o odbiorców i walki z odbiorcami. W Chicago, które zresztą słynie jako gniazdo rozlicznych zbrodniarzy i oszustów, przemytnicy alkoholu mają podzielone między sobą dzielnice miasta, niemniej jednak zdarzają się wypadki przekraczania granic terytorjalnych, co właśnie doprowadza do nieporozumień...

Ale nietylko w obrębie jednego miasta idzie spór o konkurencję. Tak np. jednym z największych przeciwników wyżej wymienionego Al Capone jest bootlegger nowojorski Jack Diamond (prawdopodobnie żyd). Ponieważ już nazbyt wyraźnie ludzie bandyty chicagoskiego czyhali na życie Diamonda, uważał ten za stosowne na pewien czas usunąć się z widowni amerykańskiej i udać się do Europy, rzekomo celem leczenia swoich dolegliwości żołądkowych. Bandyta był tak bezczelny, że nie ukrywał wcale swojego nazwiska i mimo listów gończych jeździł pierwszą klasą, nie tając się z tem, że jest osławionym Jackiem Diamondem. W Belgji aresztowano go, ale odstawiono potem do granicy. Również w Niemczech, a mianowicie w Akwizgranie, policja „wzięła w opiekę" opryszka nowojorskiego, ale prawdopodobnie dojdzie tak samo do jego zwolnienia. Przyczyni się do tego przedewszystkiem brak odpowiedniej umowy pomiędzy Waszyngtonem a Berlinem w sprawie wydania zbrodniarzy schwytanych w drugim kraju. Zresztą policja amerykańska, która wedle zapewnień wielu wybitnych osobistości częstokroć idzie bandytom na rękę, podobno wcale nie ubiega się o przekazanie jej Diamonda, bo miałaby przecie kłopot. Oprócz przekroczeń prohibicyjnych zarzuca się Diamondowi morderstwo na osobie woźnego bankowego, zabójstwo restauratora Westerna, który nie chciał kupować piwa od Diamonda, gromadzenie arsenału broni przeznaczonego na zwalczenie policji itd.

Jednemu z dziennikarzy kolońskich udało się uzyskać wywiad u Diamonda, który pozatem nie pozwala nawet na zrobienie fotografji jego, przyczem dziennikarz opisuje bandytę jako przystojnego, około 34-letniego dżentelmena, bardzo pewnego siebie i posiadającego dobre maniery. Przy bliższem poznaniu Diamond robi coprawda wrażenie człowieka, który drży w ciągłej obawie o swoje życie. Dziennikarz zapytał przedewszystkiem, ile prawdy jest w doniesieniach prasy amerykańskiej o jego sprawkach. Diamond z oburzeniem stwierdził, że policja amerykańska posiada dobrze zorganizowany wydział prasowy, który zaopatruje pisma codzienne w materjał sensacyjny, posługując się przytem fałszem i przesadą. Zresztą ze strony policji, jak powiedział Diamond, miał on wiele do wycierpienia, gdyż już 22 razy został aresztowany, a jednak zawsze puszczono go na wolność z powodu braku dowodów... Obecnie przyjechał Diamond do Europy poto tylko, aby leczyć się w Vichy i Wiesbadenie.

Szkoda byłoby doprawdy, gdyby istotnie policja niemiecka zwolniła Diamonda, gdyż bandyci tej miary, co on, nie powinni móc grasować bezkarnie dlatego tylko, że zbrodnie ich zjednały im majątek i wpływy. Ale nawet po dziś dzień rzeczy takie są jeszcze całkiem możliwe.

Wystawa międzynarodowa w Leodjum.



Widok z samolotu na część północną.

St. Brandowski. 28

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Płosiewicz, nie otwierając oczu, wciągnął w siebie powietrze, a poczuwszy zapach kawy, począł ją najpierw powoli i ostrożnie, a potem coraz chciwiej pić. Aż wychylił szklankę do dna.

— Chcesz jeszcze, Jasiu? — spytała go Karwasowa.

— Boje się... za dużo naraz... potem...

Ale ta duża porcja czarnej kawy, zaprawiona koniakiem, ożywiła go. Otworzył znów oczy i patrzał jasno i przytomnie.

— Może wy posłali go po doktora? — spytał nagle z niepokojem.

— Chciałam, ale ty zabroniłeś ojcu.

— Nie trzeba, nie... Nikt nie powinien wiedzieć, że żyję.

— A to czemu?

— Już ja ci opowiem...

XII. Wspomnienia jakby z tamtego świata.

Teraz Płosiewicz począł się zrywać na pościeli. Karwasowa myślała, że mu się pogorszyło i przestraszyła się. Ale widocznie jakieś wspomnienia tak nim rzucały tylko, bo wnet się uspokoił i rzekł:

— Posadźcie mnie.

Gdy go obłożono poduszkami i znalazł się na łóżku w wygodnej siedzącej pozycji, skinął na Szymona, który wylazł z kąta izby i nieśmiało podszedł ku niemu. A już z największem zażenowaniem usiadł na łóżku, gdy mu Płosiewicz dłonią miejsce obok siebie wskazał.

— Szymon, czemu ty mnie wykopał? — spytał tonem aż nadto inkwizytorskim jak na chorego człowieka.

— Wedle tych dokumentów, co są w trumnie.

— A ty skąd o nich wiedział?

— Pawliszak pisał.

— Tak, Pawliszak... racja. Długo byłem pod ziemią?

— Może z dziesięć godzin. Wczoraj jaśnie pana pochowali, a ja tego samego dnia przyszedł.

— Wczoraj mnie pochowali... Więc jednak mnie pochowali! — wyszeptał z jakąś dziwną grozą, a lekkie, cieniuchne rumieńce, wywołane gorącą kawą z koniakiem, ustąpiły znów miejsce przerażającej bladości.

— Jasiu — rzekła Karwasowa składając ręce — teraz nie mówmy o tem, aż wyzdrowiejesz...

— Nie bój się o mnie ja już zdrowszy — uspokoił ją Płosiewicz. — A była ty u mnie w mieszkaniu powiedzieć, że ty moja żona? Czy mówiono ci, że ja się drugi raz ożenił?

Karwasowa milczała, nie chcąc choremu robić przykrości.

— Powiedz, wszystko mi powiedz — nalegał na nią Płosiewicz.

Więc w słowach bardzo oględnych powtórzyła mu, co przeszła, i że była chwila, że chciała już ze wszystkiego zrezygnować.

Płosiewiczowi powoli wilgotniały oczy.

— Byłaś bardzo na mnie zła? Przeklinałaś mnie? — zapytał.

Rzewny, serdeczny płacz Karwasowej był mu jedyną odpowiedzią na to pytanie.

— Moja złota! moja poczciwa Matyldzia! — wyszeptał i przytulił jej głowę do swych piersi.

Trzymał ją tak przy sobie i milczał, zapatrzony w niebieskie tło kołdry.

— Więc oni ci nie uwierzyli, że ty moja pierwsza i prawdziwa żona? — zapytał po chwili.

Karwasowa potrząsła przecząco głową.

— Tem lepiej —rzekł Płosiewicz — Ta łotrzyca będzie miała niespodziankę.

— Jasiu! — odezwała się Karwasowa z wyrzutem.

— Może chcesz jej bronić? — rzekł z cierpkim uśmiechem. — Och, gdybyś ty wiedziała, co to za szatan!

— Przecież kochałeś ją. Musiałeś ją chyba kochać, skoro się z nią ożeniłeś.

Płosiewicz zaciął wargi, że aż mu krwią nabiegły

— Tak, kochałem ją...

Tu chory oczy w słup postawił, że z pod szeroko rozwartej oprawy błyszczały mu białka tylko, i był on w tej chwili podobny do rozpiętego na strasznych torturach ślepca.

— Tak, kochałem ją — powtórzył — ale posłuchaj, jak ona mnie kochała!

Wykrzywił usta do śmiechu, lecz widać było, że chce tym grymasem stłumić tylko i pokryć szalony, nurtujący go ból.

— Wydal stąd Kazię — szepnął — niepowinna tego słyszeć.

Karwasowa poleciła Kazi zabić kurę, oskubać ją i sprawić na rosół dla chorego. A kazała jej to zrobić przed domem w ogrodzie. To też Kazia, mimo palącej ją ciekawości, wyszła natychmiast z izby.

Teraz, po jej odejściu, twarz Płosiewicza oblała się jakby wstydem i bólem. Widocznie nieznośną mu była myśl przyznawania się do błędu i do ciężkiej winy wobec żony.

— Przyrzeknij mi, że się nie będziesz gniewać, że mi wybaczysz, a opowiem ci wszystko, jak na spowiedzi — rzekł do Karwasowej proszącym głosem.

— Ależ Jasiu — roztkliwiła się Karwasowa — Bóg mi świadkiem, żem ci dawno wszystko wybaczyła, a cóż dopiero teraz, gdy ty żyjesz, gdy znów jesteś ze mną...

Łzy ją dławiły i utknęła. Teraz Płosiewicz ujął ją za rękę i przycisnął do swych zbielałych ust.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju.

Warszawa, 2. 9. (tel. wł.). Byli posłowie Wyzwolenia postanowili wnieść skargę przeciwko rządowi **o zwrot kosztów podróży poniesionych w dniu rozwiązania sejmu.** Posłowie ci opierają się na tem, że rozwiązanie sejmu ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw w sobotę popołudniu, a tymczasem władze kolejowe nie uznawały legitymacyj poselskich już w sobotę rano. Oprócz tego unieważnienie legitymacyj poselskich przysługuje według skarżącego — marszałkowi sejmu a nie zaś ministerstwu kolei.

STANISŁAWÓW. Strajk 1300 robotników. W dniu 1 września w kopalni Tespy w Kałuszu wybuchł strajk, który objął 1300 robotników. Podłożem strajku jest redukcja i wypowiedzenie pracy 800 robotnikom z powodu złej konjunktury i braku zamówień.

KRAKÓW. Pożar autobusu. Na szosie pod Górą Owidowo spalił się jadący z Krakowa a Szczawnicy autobus Piotra Paciorki z Krakowa. Z jadących w autobusie 5 osób nikt szwanku nie odniósł Szkoda wynosi 60.000 zł.

SOKÓŁKA. Żonobójca. W Nowym Dworze Józef Stasiulewicz dokonał zabójstwa swej żony Marjanny. Powód zabójstwa dotychczas jest nieznany.

BRZEŚĆ. Wyrodna matka. Mieszkanka wsi Stradecz pow. orzeskiego 22-letnia Justyna Makarewicz, urodziwszy dziecko na cmentarzu, pozbawiła je życia i pochowała w grobie swego ojca.

Żydzi na Kresach występują z własną listą.

Kresowe koła ortodoksów żydowskich projektują wystawić w wyborach do sejmu i senatu własną listę. W związku z tem ma się odbyć w Wilnie zjazd przedstawicieli ortodoksów pięciu województw wschodnich: nowogrodzkiego, wileńskiego, poleskiego, wołyńskiego i białostockiego.

Bezrobocie zmniejsza się,
ale tylko... na papierze.

Urzędowo donoszą z Warszawy:

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy w ostatnim tygodniu sprawozdawczym od 23 do 30 sierpnia liczba bezrobotnych w Polsce zarejestrowanych wyniosła 176.810 osób.

W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym, w którym liczba bezrobotnych wynosiła 181.869 osób — **bezrobocie zmniejszyło się o 5.059 osób** (a może tyle osób straciło już prawo do zasiłku? — w Bydgoszczy poprawy na rynku pracy nie widać! — Uw. redakcji).

Zjazd izb przemysłowo-handlowych Polski i Rumunji.

Dnia 5-go września r. b. odbędzie się we Lwowie zjazd Izb Przemysłowo-Handlowych Polski i Rumunji. Zjazd ten po ostatnio zawartym traktacie handlowym i nawigacyjnym między Polską i Rumunją w dn. 23-go czerwca r. b będzie miał za zadanie zacieśnienie i pogłębienie stosunków gospodarczych między obu krajami. Zjazd zajmie się rozpatrzeniem zagadnienia zwiększenia eksportu rumuńskiego do Polski i eksportu polskiego do Rumunji, rozpatrzy trudności tamujące dotychczasowy rozwój stosunków handlowych między obu państwami i ustali środki zaradcze jakie należy przedsięwziąć, wreszcie podjmie zadanie rozpatrzenia zagadnienia rozwoju wzajemnego tranzytu w kierunku morza Czarnego i morza Bałtyckiego. Każde z powyższych zagadnień przedstawione będzie w referatach przedstawicieli Izb Polskich oraz przedstawicieli Izb Rumuńskich. Goście rumuńscy-uczestnicy zjazdu zwiedzą w czasie pobytu we Lwowie jubileuszowe Targi Wschodnie.

Mleczarnia parowa w Gdyni.

Jak już donosiliśmy, Pomorska Izba Rolnicza kończy w Gdyni przy szosie gdańskiej budowę wielkiej mleczarni parowej, której zadaniem będzie skup mleka od okolicznych gospodarzy i zaopatrywanie w ten produkt ludności gdyńskiej. Budowę mleczarni rozpoczęto w kwietniu r. b. kosztem około 600.000 zł. Zdolność przetwórcza zakładu obliczona jest na około 25.000 litrów mleka dziennie. Większość produkcji będzie sprzedawana i rozwożona bezpośrednio konsumentom w butelkach, jednakże przewidziana jest również produkcja masła z około 10.000 litrów mleka dziennie oraz serów pełnotłustych.

Poza zasadniczym celem mleczarni — zaopatrywania Gdyni, będzie ona także aprowizować statki w porcie, a nadwyżkę zamierza eksportować do Anglji.

Kanada wstrzymuje imigrację żydów z Polski.

Ottawa, PAT. Rząd kanadyjski ma przedsięwziąć w najbliższym czasie środki w celu znacznego ograniczenia imigracji, która w ciągu ostatnich lat dochodziła przeciętnie do 160,000 osób. Żadnych ograniczeń rząd **nie zamierza stosować do wykwalifikowanych rolników,** posiadających dostateczne środki na nabywanie **terenów uprawnych i zagospodarowanie się.** Utrudnienie imigracji da się głównie we znaki wychodźcom z Polski, Węgier, Finlandji i Niemiec, gdyż cztery te kraje dostarczały 60% ogółu imigrantów.

* * *

Zarządzenie rządu kanadyjskiego jest ciosem wymierzonym w społeczeństwo żydowskie, przed którem kolejno zaczęły zamykać granice Stany Zjednoczone, Ameryka Południowa i w końcu Kanada. Aczkolwiek rząd kanadyjski nigdzie w rozporządzeniu Żydów jako takich nie wymienia, to jednak okoliczność, iż imigranci na rolę przyjmowani będą bez ograniczeń, namacalnie dowodzi, że nowa ustawa wypływa z ducha antysemickiego.

Dla krajów, które jak Polska, cierpią na **nadmiar ludności** żyjącej z pośrednictwa i drobnego handlu, kanadyjska ustawa wyjątkowa przeciw Żydom jest ciosem, gdyż tamuje ona odpływ naturalny ludności żydowskiej. Cóż z tego, że Kanada chętnie nadal przyjmuje polskiego chłopa na rolę; społeczeństwo żydowskie w Polsce przy wielkim swym przyroście naturalnym również potrzebuje terenów kolonizacyjnych. Rząd polski w tej sprawie powinien poruszyć Ligę Narodów. **(b)**

—:—

Konferencja ministrów z posłami



zrobiła na tych pierwszych bardzo silne wrażenie.

Z Prus Wschodnich.

(Wiadomości własne).

Przed wyborami do parlamentu niemieckiego.

U komisarza wyborczego w Królewcu zgłoszono 15 list wyborczych, między niemi listę Polskiej Partji Ludowej.

Czternastą z rzędu szkołę polską w Prusach Wschodnich otwarto w tym tygodniu w Nowymtargu w pow. sztumskim.

Niemiecka kolonizacja. Od kilku dni przeciągają ulicami Królewca liczne furgony naładowane meblami i sprzętem domowym, za któremi idą ludzie i bydło domowe. Są to nowi koloniści przybyli z głębi Niemiec, którzy udają się do nowych osad utworzonych w Prusach Wschodnich w pobliżu granicy polskiej. Ma powstać 2 tysiące nowych osad. Każdy z kolonistów otrzymuje po 7 tysięcy marek pożyczki na zagospodarowanie nie licząc ziemi, którą dostaje na długoterminowy kredyt. Ludność polska, osiadła tam od stuleci, nie otrzymuje tej ziemi, którą dostają przybysze.

Migawki wakacyjne z Kresów.

4. Nieco o miastach i miasteczkach.

Byłem przygotowany na rzeczy najgorsze. Tymczasem wracam w nastroju człowieka, który się mile rozczarował. Znam coprawda Niemcy i Francję, wiem to i owo o nowoczesnym komforcie zachodnich osiedli miejskich. Snadnie mi przeto było zauważyć to, co zauważyłby najprostszy robotnik z Gniezna, Fordonu czy Koronowa. Zauważyć kontrast między takiem Gnieznem a Baranowiczami, różnicę między takim Fordonem a — dajmy na to — Lachowiczami. Nie należę jednak do ludzi, stosujących niewłaściwe normy. Teatr bydgoski byłoby np. niesprawiedliwie porównywać z warszawskim Teatrem Narodowym, p. Stomę z Reinhardtem. A przytem należy pamiętać o naszem przysłowiu: „Nie odrazu Kraków zbudowano". Można się tą maksymą pocieszać, zwłaszcza wtedy, kiedy się stwierdza objawy rozwoju, ruchu, pracy i postępu.

Przedewszystkiem są w miasteczkach **bruki.** Marne, wyboiste, tzw. „kocie łby" — ale są. Przynajmniej główna ulica jest wybrukowana i ma przepastne rynsztoki.

Lachowicze, miasteczko liczące 5000 mieszkańców, znane z „Pamiętników" Paska, w kwestji brukowej przedstawia się naogół nie gorzej od np. Kruszwicy. Smutno natomiast, że bruki, godne Kruszwicy lub Strzelna, mają również wojewódzkie miasta Nowogródek i Wilno.

Naturalnie muzyką przyszłości są wodociągi i kanalizacja. Dużo znaczy, że na rynku powiatowej mieściny jest basen, albo ściślej mówiąc, wielka beczka z wodą, rezerwoar na wypadek pożaru.

Domy wszędzie (poza Wilnem oczywista) jednopiętrowe, przeważnie drewniane. Wyróżniają się gmachy urzędowe i szkoły. Gmachy urzędowe, wszędzie odrestaurowane wzgl. lśniąco wybielone, mile odbijają od drewnianych żydowskich bud. Z rozkoszą oglądałem dziedziniec gmachu wojewódzkiego w Nowogródku, zamieniony w jeden pyszny klomb kwiatów. Radowałem się widokiem nowego gmachu Banku Polskiego w Baranowiczach, imponującego prostotą i szlachetnością stylu. Nie zgadzam się z obywatelami kresów, którzy twierdzą, że na te budowle reprezentacyjne wydaje się niepotrzebnie pieniądze. Przecież to widome znaki ekspansji kultury polskiej, wzbudzając szacunek wśród różnojęzycznej ludności dla wysiłku młodego państwa. Oglądając nowowzniesione dworce, gmachy urzędowe, szkoły, patrząc na pracę nad konserwacją zabytków, rozumiemy słowa uznania korespondenta Times'a, który w swej wpływowej gazecie oświadczył, że nigdy jeszcze ziemie wschodnie nie były tak dobrze administrowane, jak obecnie. Jeśli chodzi o restaurację zabytków przeszłości, pochwalić wypada również wysiłki osób prywatnych. Zamek nieświeski np., siedziba Radziwiłłów, otoczony fosą i wodą, doprowadzony obecnie do stanu przedwojennego, wydaje się siedzibą już nietylko książęcą, lecz wręcz królewską. Gdyby leżał gdzieś na Zachodzie, ściągałby turystów niczem Wersal lub Fontainebleau.

Spytacie mnie teraz, czy warto tyle pracy wkładać, tyle pieniędzy łożyć dla ziem, dla miast i miasteczek kresowych, zamieszkałych przez ludność przeważnie niepolską. Istotnie, jakaż tu znowu różnica z Poznańskiem i Pomorzem! Masz obok Polaków nietylko Żydów, lecz także Rosjan, Białorusinów i Tatarów. Obok kościołów katolickich wznoszą się baniaste kopuły cerkwi, sterczą synangogi i meczety (np. w Wilnie i Lachowiczach). W Wilnie to już istna wieża Babel napisów ruskich, polskich, żydowskich i (b. rzadko) litewskich.

Żydzi — w co może nie każdy uwierzy — na kresach zupełnie nie noszą chałatów i reprezentacyjnych „korkociągów". Mamy tu typ Żyda cywilizowanego, rozmawiającego ze swoim współwyznawcą żargonem lub po rosyjsku. Piękniejsza strona rodzaju żydowskiego przedstawia się przytem w ten sposób, że przenośnie o „różach Saronu" mają sens i nie brzmią przesadnie. Handel naturalnie prawie wyłącznie w ręku synów „narodu wybranego". W tych warunkach stwierdzamy fakt, iż tu i owdzie istnieją także **kupcy chrześcijańscy i polscy,** choćby po jednym lub dwóch w miasteczku. Istnieją oprócz wojskowych i urzędniczych kooperatyw i robią pono niezłe interesy. Szczęść im, Boże! To także pionierzy polskości. Mają niełatwe zadanie i trudno byłoby niejednemu kupcowi ziem zachodnich prowadzić sklep na modłę wymaganą na kresach wschodnich. Pani dziedziczka zajeżdża przed sklep i nie wychodząc z wozu, załatwia zakupy. Kupiec chrześcijański lub jego żona, współzawodnicząc z Żydami, wynoszą nietylko towary przed sklep, ale załatwiają (również na sposób żydowski) pani dziedziczce rozmaite faktorskie interesy. Trudno, chcąc żyć, trzeba, nieraz z samozaparciem, przystosowywać się do środowiska. Chrześcijanie robią interesy zwłaszcza w sobotę, kiedy sklepy żydowskie zamknięte, a miasteczka mają wygląd siedzib wymarłych. Tuszę na podstawie obserwacyj własnych i cudzych, że niezależnie od wściekłej konkurencji żydowskiej kupców i sklepów polsko-chrześcijańskich przybywać będzie coraz więcej. Przyczynić może się do tego wojsko, którego w niektórych miastach jest b. dużo, oraz urzędnicy. Jeśli władze wojskowe pobudować potrafiły całe dzielnice, stworzyć mieszkania dla oficerów, uruchomić własne kooperatywy, to może zdołają również wpoić wiarusom, wśród których mamy przeważnie Wielkopolan i Pomorzan, zasadę popierania kupca polskiego i chrześcijańskiego. Łatwiej jeszcze zasadę „swój do swego" przeprowadzić urzędnikom.

Na koniec pozwalam sobie na mały **apel do cierpliwego czytelnika** powyższych rozważań. Umyślnie nie kreśliłem, przyjętym wśród feljetonistów zwyczajem, barwnych obrazków, anegdotek, opisów. Nie opisuję zabytków, oglądanych w Nieświeżu, Nowogródku i Wilnie i nie przytaczam legend o zamku w Snowiu. Celowo zająłem się **materjalną stroną** życia kresowego, a uczyniłem tak, **żeby niejednego do wakacyjnej wędrówki po Wileńskiem i Nowogrodzkiem zachęcić.** Dodam, że nie potrzebujecie się, wielkopolscy wygodniccy, tak bardzo troszczyć o **noclegi.** Wiedzcie, że w Wilnie, w najlepszym hotelu, płaciłem za apartament 2-pokojowy 12 złotych dziennie, a w Nieświeżu i Nowogródku otrzymasz za 2—3 złotych zupełnie czysty pokoik w żydowskim (niestety!) hotelu. Może owe porządne noclegi, owoc sanitarnych wysiłków ministra spraw wewnętrznych wpłynęły tak dodatnio na mój humor i na optymizm co do Kresów wschodnich. Dzięki czystym łóżkom w hotelach kresowych zapomniałem o tem, że Wilno nie posiada tramwajów, że nie istnieje przewodnik po zabytkach Nowogródka...

Dr. Jan Piechocki.

Deptany naród.

O „ludziach" w Prusach Wschodnich. - Ludzie mieszkający razem ze świniami i prosiakami. - Hostja w korycie. - List niebieski archanioła Gabrjela. - Wollzogen i Mazury. Skutki germanizacji. - Odpowiedzialność rządu pruskiego. - My i Mazury.

Mazurzy pruscy za swoją lojalność i wierność Prusakom nie doznawają wdzięczności. Przeciwnie. Niemiec z niesłychaną pogardą spogląda na Mazurów, a nawet publicznie wyraża im lekceważenie i pogardę. Niedawno temu niejaki p. Stümke napisał w „Berl. Zeitung" o Mazurach pomiędzy innemi co następuje:

Ludzie w Prusach Wschodnich.

Przy mazurskich jeziorach ciemnemi lasami otoczonych mieszkają także (!) ludzie. Zamieszkują w starych drewnianych chałupach, z których niektóre już kilkaset lat istnieją. W chałupie znajduje się po lewej stronie miejsce zamieszkałe przez ośmiu lub dziewięciu ludzi, a na prawej w większym przedziale zamieszkuje świnia z prosiakami. Świnia i prosięta potrzebują światła i powietrza, człowiek mazurski bez światła i powietrza się obejdzie. Ciekawi to ludzie ci Mazurzy. Używają języka czyli mieszaniny niemieckiego, polskiego, rosyjskiego i litewskiego, który chyba tylko Mazur zrozumie. Mazurów można zaliczyć do ludzi od wieków w Prusach Wschodnich zamieszkałych. W lasach mazurskich żyje zimą głodny wilk przybywający z Polski. Oto las dziewiczy i mieszkańcy tego lasu w Niemczech".

Pan Stümke nie powiedział nic nowego. Znane są nam publikacje superintendenta Hensela, dr. Zwecka i wielu innych Niemców, którzy się o Mazurach z niesłychanem lekceważeniem wyrażają. Czytamy w różnych broszurach niemieckich, że Mazurzy są majstrami w kłamstwie, że są złodziejami, kłusownikami, pijakami, że kobiety mazurskie piją gdy rodzą i piją gdy umierają i że dzieciom w kołysce wódki dawają. Hensel pisze, że Mazurzy hostję (podawaną przez pastora ewangelickiego) wrzucają bydłu w koryto, ażeby lepiej żarło. Panują na Mazurach zabobony, ludzie wierzą święcie w czary. Czytają np. „list niebieski, który archanioł Gabriel zrzucić miał na ołtarz", a w liście tym znajdują się modlitwy z niesłychaną i wszelkim pojęciom kultury i cywilizacji urągającą treścią. Mazurzy rzekomo w brudzie i smrodzie z bydłem razem mieszkają, a w czasie wyborów głosują za tymi kandydatami, którzy im najwięcej obiecują.

Podczas wojny światowej żołnierze niemieccy nietylko w listach i korespondencjach do prasy wyszydzali nieszczęsny ludek mazurski, ale w Orzeszu i w Ełku wydawali nawet pocztówki humorystyczne znieważające w niesłychany sposób Mazury i mieszkańców tego kraju. Przebywający na Mazurach podczas wojny literat niemiecki Wollzogen wydał broszurę, w której postawił Mazurów na niższym stopniu od bydła. „Dreck" — a oprócz owego „Dreck" nic więcej na Mazurach nie widział.

Tak się Niemcy wyrażają o tym ludzie nieszczęsnym, który od wieków systematycznie germanizują i który chińskim murem od polskości odgraniczyli. Naturalnie że rezultaty tej kultury Mazurom przez Niemców narzucanej są straszliwe. Śmieją się więc Niemcy i szydzą z rezultatów **własnej „kultury", z rezultatów osławionego systemu germanizacyjnego,** Mazurom narzucanego.

Na Mazurach zaś rezultaty tego systemu objawiają się nietylko w ciemnocie, pijaństwie i brudzie, ale w coraz to większej demoralizacji ludności. „Gazeta Olsztyńska" pisze, że na Mazurach panuje wprost zaraza krzywoprzysięstwa. Zbrodnie — kradzieże, morderstwa i inne przestępstwa ustawicznie wzrastają. Ludność mazurska zapełnia więzienia. Bronić się przed sądami ten ludek nie umie, gdyż przeważnie ani polskiego ani niemieckiego języka dokładnie nie zna, a taki zaprzysiężony „tłomacz polski" często nawet czytać po polsku nie umie. Mazury to eldorado dla różnych oszustów i wyzyskiwaczy ludu. Tam grasują różne osobniki, żerujące na ciemnocie i głupocie ludzkiej. Wyzyskuje się ten ludek gospodarczo i politycznie, a złość i niezadowolenie ciemnych tłumów kieruje się przeważnie przeciwko Polakom.

Nienawiść ciemnych tłumów do Polaków jest potworną, a rezultaty tej nienawiści odczuć się dały niedawno wycieczce polskiej z Czechosłowacji przebywającej w Szczytnie, która rzekomo zrezygnować musiała ze zwiedzenia jezior mazurskich. Organizacje „Stahlhelmowców", Hitlerowców i Krzyżaków łowią tam ryby w mętnej wodzie nienawiści do Polaków. Ten „brudny", „niekulturalny", „nieokrzesany" i „dziki" lud mazurski zapełnia szeregi organizacyj wrogich polskości, a ustawiczne podszczuwania tego ludu przeciwko Polsce i Polakom przynosi fatalne owoce. W prasie swojej i rozlicznych broszurach **depce Prusak lud mazurski, a w walce przeciwko polskości** ten wzgardzony przez siebie lud **podstępnie i chytrze wyzyskuje i mazurskiemi janczarami szeregi antypolskie zapełnia.**

Potworne stosunki panują na Mazurach.

Swego czasu oświadczył pewien Mazur, **że lub mazurski powinien rząd pruski pociągnąć do odpowiedzialności za zbrodnię przez germanizację na nim od wieków popełnianą.**

Mazury **to żywy dowód potworności systemu pruskiego wynaradawiania,** to kopalnia złota dla dziennikarzy i literatów polskich, którzy niestety Mazurami bardzo mało się zajmują. Dziki lud „aus dem Urwald" — **to wychowańcy systemu pruskiego, który światu w całej ohydzie przedstawiać przy każdej sposobności należy.**

Kazimierz Jaroszyk.

Mniejszości narodowe w Niemczech

w obliczu wyborów do parlamentu.

Wszystkie mniejszości narodowe w Niemczech zjednoczyły się w obecnych wyborach do Reichstagu, wystawiając następującą wspólną listę państwową:

1) Dr. Jan Kaczmarek z Berlina.

2) Ks. dr. Domański z Zakrzewa (w pow. złotowskim).

3) Jan Oldsen z Lindholm pow. Süd-Tondern.

4) Wilhelm Matschulat z Tylży.

5) Piotr Budach z Hornholz pow. Flensburg.

6) Arka Bożek z Markowic.

Poza listą państwową ludność polska w Niemczech staje do wyborów z własną listą polską w dwudziestu kilku okręgach.

Hugenberg ciężko zachorował.

Berlin, tel. wł. Przywódca nacjonalistów niemieckich Hugenberg zachorował wczoraj wieczorem w Bochum, gdzie miał przemawiać na wiecu przedwyborczym. Stan Hugenberga, u którego stwierdzono tmperaturę dochodzącą do 39 stopni, jest poważny.

Obfity materjał obciążający posłów komunistycznych.

Dochodzenie w sprawie aresztowanych posłów komunistycznych z białoruskiego klubu poselskiego trwa w dalszym ciągu, a to ze względu na obfity materjał znaleziony u nich podczas rewizji. W ręce władz wpadły również notatki, stwierdzające kontakt partji komunistycznej z aresztowanymi b. posłami kwity na otrzymanie pieniądze i co najważniejsze wyraźne dowody, że bibuła komunistyczna kolpertowana ostatnio w Wilnie i na prowincji przechodziła przez klub poselski. Pozatem materjał dowodowy wskazuje, iż do swej działalności wywrotowej aresztowani posłowie wciagnęli cały szereg osób, w związku z tem nastąpią dalsze aresztowania. Dalszych szczegółów wobec trwającego śledztwa narazie ujawnić nie można. Z Nowogródczyzny donoszą, iż policja miejscowa na mocy zarządzenia władz bezpieczeństwa woj. nowogródzkiego aresztowała znanego na tutejszym gruncie b. senatora Rogulę. Aresztowanie nastąpiło z wyroku, zapadłego w swoim czasie w sądzie okręgowym w Nowogródku z art. 129, i niewykonanego z powodu piastowania przez Rogulę mandatu senatora.

—o—

Treviranus w karykaturze niemieckiej.



„Spiele nicht mit Schiessgewehr, denn es könnt" geladen sein".
„Nie igraj z karabinem, bo mógłby być nabity".

(Karykatura z dodatku humorystycznego „Berliner Tageblatt" — „Ulk").

Pierwszy biskup berliński.

(KAP) Ojciec św. powołał dotychczasowego administratora diecezji berlińskiej i biskupa z Meissen, ks. dr. Schreibera, na biskupa nowoutworzonej diecezji berlińskiej. Opublikowanie nominacji nastąpiło już w „Osservatore Romano", a doręczenie bulli papieskiej nastąpi w dniach najbliższych za pośrednictwem nuncjusza apostolskiego w Berlinie.

Jak wiadomo, na podstawie bulli papieskiej „Pastoralis officii Nostri" z dn. 13 sierpnia rb. zostało utworzone, zgodnie z postanowieniem Konkordatu, zawartego z Prusami, nowe biskupstwo w Berlinie. Z katolickiego punktu widzenia wydarzenie to posiada wielkie znaczenie, gdy się zważy, że w tem wielkiem morzu protestantyzmu, jakiem jest Berlin, stanie obecnie biskupstwo, mogące skuteczniej niż dotychczas bronić interesów katolickich w stolicy Rzeszy niemieckiej.

—::—

Osławionego bandytę amerykańskiego

aresztowano w Niemczech.

Berlin, PAT. Policja kryminalna w Akwizgranie aresztowała osławionego bandytę amerykańskiego Jacka Diamonda, znanego wśród mętów nowojorskich pod nazwiskiem: „król podziemi". Diamond, jak się okazuje, przed 10 dniami wsiadł na pokład parowca, jadącego do Europy. Po przybyciu do Antwerpji odstawiony został przez policję belgijską do granicy niemieckiej, gdzie wsiadł do pociągu ekspresowego Ostenda — Wiedeń, zamierzając wyjechać do Magdeburga.

Władze amerykańskie otrzymawszy wiadomość o ucieczce Diamonda, zawiadomiły o tem za pośrednictwem ambasady amerykańskiej w Berlinie prezydjum policji berlińskiej. W najbliższych dniach władze amerykańskie wystąpią z formalnem żądaniem wydania aresztowanego. Ze względu na to, że umowa o ekstradycji między Niemcami a Ameryką dotychczas nie została ratyfikowaną, władze niemieckie zamierzają wydalić Diamonda do granicy jednego z państw sąsiednich.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nakło.

Kradzież. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania p. Kraski w Trzeciewnicy i zabrali ubrania, bieliznę oraz bizuterję, wartości kilku tysięcy złotych. Za sprawcami kradzieży policja wszczęła energiczne śledztwo.

Wypadek autobusowy. Autobus, kursujący między Bydgoszczą a Wysoką uległ przy ul. Dąbrowskiego wypadkowi. Mianowicie złamała się tylna oś, wskutek czego powstała w autobusie wśród pasażerów panika i tylko dzięki temu, że jechał on ze średnią szybkością, obeszło się bez ofiar w ludziach.

Najechany przez samochód. Autobus najechał na funkcjonarjusza tut. poczty p. B., jadącego rowerem, mimo że ten usunął się z drogi. Pan B. doznał okaleczenia twarzy i kontuzji kolan.

Uroczystość Zw. Hallerczyków. Z okazji dziesiątej rocznicy „Cudu Wisły" oraz dorocznego walnego zjazdu chorągwi pomorskiej, dziesięciolecie istnienia placówki Nakło i poświęcenie sztandaru tejże placówki odbędzie się uroczystość w niedzielę dn. 7 bm. Na uroczystość tę przybędzie do Nakła generał broni Józef Haller. Program: godz. 8,30 przyjęcie gości na dworcu, godz. 9,45 zbiórka towarzystw na rynku, godz. 10,15 przyjazd gen. broni Józefa Hallera, powitanie, raport, poczem odmarsz do kościoła na nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie defilada na placu Konopnickiej, godz. 13—14 uroczysta akademja i wspólny obiad, godz. 17—18 złożenie wieńca na grobie poległych i wycieczka na pole bitwy pod Paterkiem. Wieczorem bal.

Strzelno.

Bractwo Kurkowe urządza w niedzielę, dn. 7 bm. swoje doroczne strzelanie o godność króla żniwnego i rycerzy. Zarazem odbędzie się strzelanie o premje.

Usiłowana kradzież. Niej. Nowakowski Kazimierz i Adamski Franciszek, obaj ze Strzelna, zostali aresztowani w Inowrocławiu pod zarzutem usiłowanej kradzieży. W czasie rewizji znaleziono przy nich lampki elektryczne i 9 wytrychów najrozmaitszej konstrukcji.

Kradzieży dwóch koni na szkodę p. Heidingera we Wronkach dokonali jacyś złodzieje. Śledztwo w toku.

Odnowienie figury Matki Boskiej zostało ukończone. Razem z odnowionym kościołem figura przedstawia harmonijny widok.

Rojewo.

Złodzieje grasują. W nocy z 29 na 30 ub. m. zakradli się do mieszkania szewca p. Rząsy złodzieje, którzy zostali jednak spłoszeni. Również w nocy z 31 na 1 bm. usiłowano włamać się do rzeźnika p. Hamermeistra, lecz i tu im się nie powiodło.

Uwaga włościanki. W niedzielę, dn. 7 bm. w lokalu szkolnym odbędzie się miesięczne zebranie Kółka Włościanek o godz. 16-ej. Zarząd prosi o gremjalne przybycie.

Z Tow. śpiewu „Chopin". Jedno z najbardziej ruchliwych towarzystw, cieszących się sympatją tut. społeczeństwa, było Tow. śpiewu „Chopin", które teraz jest nieczynne z powodu braku odpowiedniego dyrygenta; a szkoda.

Panigrodz.

Nieomal pożar kościoła. We wtorek, dnia 26 ub. m. późnym wieczorem w porę spostrzeżono w prezbiterjum ogień, pochodzący od eksplozji wiecznej lampki. Dzięki tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności ogień nie przybrał większych rozmiarów.

Miesięczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbyło się w sali Domu Kat. w ub. niedzielę pod przewodnictwem prezesa p. Szopińskiego. Obrady zagaił prezes, protokół odczytał sekretarz p. Frydrych. Na zebraniu zajmowano się omówieniem szeregu drobniejszych spraw.

Rogoźno.

Zjazd śpiewaczy. Koła śpiewacze, należące do XVI okręgu rogozińskiego, urządzają z okazji 10-lecia Tow. śpiewu „Halka" swój tegoroczny zjazd w Chodzieży.

Z Bractwa Kurkowego. Bractwo Kurkowe urządziło strzelanie o godność króla żniwnego, rycerzy i premje. Królem żniwnym został p. Franciszek Polcyn, I rycerzem p. Jurga, II rycerzem p. W. Knopiński. Piękne nagrody według kolejności otrzymali pp.: Konstanty Szłuba, Dudka, Tonn Otto, Jeziorkowski, Pepke, Polcyn Fr. i Uliczny Ludwik. Podczas strzelania odbył się koncert dla publiczności, zaś wieczorem w sali Strzelnicy zabawa królewska.

Wielką manifestację protestującą przeciw mowie Treviranusa urządza się w niedzielę dn. 7 bm. o godz. 12-ej w południe w sali hotelu Centralnego.

Mrocza.

25-letni jubileusz straży pożarnej. Dn. 14-go września br. miejscowa straż pożarna obchodzić będzie 25-letni jubileusz swego istnienia. Program przewiduje o godz. 9 rano nabożeństwo w kościele parafjalnym, nast. uroczyste posiedzenie w sali p. Łuszczyńskiego i wieczorem popisy strażackie i zabawę w strzelnicy.

Zjazd śpiewaków kujawskich w grodzie Piasta.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Prastary gród Piasta — Kruszwica bardzo uroczyście przyjął śpiewaków kujawskich, którzy w ubiegłą niedzielę zjechali się licznie na zjazd okręgowy. Miasto przystrojone w bramy tryumfalne i w zieleń świadczyło o tem, że lud nadgopłański całem sercem przyjmuje zwiastunów pieśni polskiej. Na dworcu oczekiwał komitet zjazdu na przybywające drużyny śpiewacze z: Inowrocławia, Mątew, Strzelna, Sławska Wielkiego, Gniewkowa, Pakości, Bydgoszczy i Szubina oraz Jaksic.

Po uformowaniu się wyruszono przy dźwiękach doborowej orkiestry kolejarzy z Inowrocławia do kościoła św. Tereski, gdzie z nabożeństwem wysłuchano Mszy św.

Następnie udano się na salę hotelu „Pod Białym Orłem". Zjazd zagaił prezes IX okręgu (kujawskiego) śpiewaczego p. Męclewski z Inowrocławia, witając na wstępie prezesa Wlkp. Tow. Śpiewaczych dr. Surzyńskiego, dyr. prof. Kwaśniewskiego i prof. Jaworskiego oraz przedstawicieli prasy, gminy m. Kruszwicy i śpiewaków wraz z gośćmi. Zaznaczył również że zjazd ten nosi charakter egzaminu konkursowego dla poszczególnych drużyn śpiewaczych które mają wykazać wyniki swej całorocznej pracy na niwie pieśniarstwa polskiego.

Zkolei przemówił prezes Wlkp. Tow. Śpiewaczych p. dr. Surzyński z Poznania, który podkreślił m. in., że Związek Wlkp. Tow. Śpiewaczych jako najstarsza organizacja winien przodować tak w dziedzinie śpiewu, jak i wartości związkowej w Polsce, a promieniować na całą Słowiańszczyznę. Mówcę obdarzono hucznemi oklaskami.

Do zawodów konkursowych prezel jury, w skład której weszli pp.: dr. Surzyński, prof. Kwaśnik i prof. Jaworski, stanęły następujące chóry: „Halka" z Mątew pod dyr. p. Webera, „Moniuszko" ze Sławska Wielkiego pod dyr. p. Trawki, „Lutnia" z Jaksic pod dyr. p. Lewandowskiego, „Harmonja" z Szymborza pod dyr. p. Lewandowskiego, Nadg. Tow. Śpiew. pod dyr. p. Uklejewskiego i „Paderewski" z Gniwkowa pod dyr. p. Lendyka, „Halka" z Pakości pod dyr. p. Ziołka, „Szarotka" z Inowrocławia pod dyr. prof. Sobieskiego i „Szopen" z Inowrocławia pod dyr. p. Ulatowskiego.

Każdy chór, stosownie do regulaminu, odśpiewał jedną pieśń konkursową i jedną dowolnie wybraną. Publiczność bardzo serdecznie oklaskiwała występujące chóry.

Wyniki były następujące: W kategorji pierwszej uzyskał chór mieszany „Szarotka" z Inowrocławia 26⅔ pkt., w drugiej kategorji także „Szarotka" - chór żeński 32⅔ pkt., Nadgoplańskie Tow. Śpiewu Kruszwica - chór męski 22 pkt., „Halka" z Pakości - chór mieszany 19 pkt., „Paderewski" z Gniewkowa - chór mieszany 18 pkt., „Szopen" z Inowrocławia - chór mieszany 16⅓ pkt., a chór męski 15⅓ pkt. W trzeciej kategorji uzyskały: Nadg. Tow. Śpiewu - chór mieszany 26⅔ pkt., „Harmonja" z Szymborza - chór mieszany 20⅓ pkt., „Moniuszko" ze Sławska Wielkiego - chór mieszany 19⅓ pkt., „Halka" z Mątew - chór męski 17⅔ pkt., „Harmonja" z Szubina - chór męski 17⅔ pkt. i „Lutnia" z Jaksic - chór mieszany 17⅔ pkt.

W czasie przerwy obiadowej wszystkie chóry pod batutą prof. Sobieskiego odśpiewały kilka patrjotycznych pieśni. Po obiedzie wyruszono pochodem na letnisko nad Gopło w towarzystwie tłumów publiczności, gdzie oprócz koncertu orkiestry kolejowej odbyły się występy chórów śpiewaczych dla publiczności.

Niezwykle entuzjastycznie został przyjęty przez publiczność występ chóru „Halka" z Bydgoszczy, który kilkakrotnie huraganami oklasków zmuszony był do bisowania. Wyróżnione zostały dwa chóry: „Szarotka" z Inowrocławia i Tow. śpiewu w Kruszwicy. „Szarotka" otrzymała w drodze szczególniejszego uznania nagrodę wędrowną w postaci pozłacanej liry na srebrnym łańcuchu, ufundowaną przez mec. p. Przybyszewskiego.

Popisy te trwały przeszło dwie godziny, poczem zostały ogłoszone wyniki konkursu śpiewaczego, które podajemy wyżej. W końcu dr. Surzyński wygłosił podniosłe przemówienie, nawołując śpiewaków do wytrwałej pracy nad pielęgnowaniem pieśni polskich, które podnoszą ducha patrjotycznego w całem społeczeństwie.

Ogólnem odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej zakończono zjazd. Cały zjazd wypadł imponująco, co jest zasługą Nadgoplańskiego Tow. Śpiewu w Kruszwicy. Redakcję „Dziennika Bydgoskiego" reprezentował red. Kobierski.

Wiadomości z Gniezna.

Osobiste. Lekarz powiatowy weterynarji p. Maliszewski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Wiśnie zakwitły. W Leśniewie, majątku p. Lossowa zakwitły poraz drugi w tym roku wiśnie.

Za napaść i zniewagę sądu odpowiadał przed tut. sądem powiatowym znany na tut. bruku notoryczny złodziej Stanisław Piechocki. Akt oskarżenia zarzucał mu, że podczas rozprawy w dn. 21 maja br. wywołał niebywałą awanturę i usiłował znieważyć sędziego Filisiewicza, rzucając na niego kałamarzem. Za powyższy występek Piechocki skazany został na 1 rok więzienia z zawieszeniem na przeciąg 3 lat.

Cena chleba w Gnieźnie wynosi od dnia 2 września 35 gr. za 1 kg.

Utworzenie okręgu gnieźnieńskiego Związku Organistów. W ub. wtorek dn. 2 bm. odbyło się w Domu Katolickim zebranie organistów z okolicznych powiatów, na którem uchwalono utworzenie okręgu gnieźnieńskiego Zw. Organistów. Przewodniczącym został wybrany p. Barczyński, sekretarzem p. Cichowicz, skarbnikiem p. Pukas — wszyscy z Gniezna. Równocześnie uchwalono urządzić dn. 9 listopada w Gnieźnie wielki zjazd chórów kościelnych.

Awanturnicy zapowiadają zemstę. Grupa młodocianych awanturników, kompanów postrzelonego przed kilku dniami Stanisława Foerstera przybyła ostatnio do ogrodu Wenecji (gdzie Foerster został postrzelony przez jednego z posterunkowych, działającego w obronie własnej) i wywołała tom głośną awanturę, grożąc właścicielowi zemstą. Następnie udali się na ul. Poznańską i tam zaczęli strzelać na wiwat. Zaalarmowana policja ujęła prowodyrów w osobach Józefa Pućki, Bronisława Nowaczyka i Franciszka Cieślińskiego.

Włamania. Do mieszkania por. Kopczyńskiego przy ul. Koszarowej, bawiącego obecnie na manewrach, włamał się jeden z ostatnich nocy złodziej i przetrząsnęli całe mieszkanie. Co skradli, dotąd ustalić nie zdołano. Z mieszkania Wacława Bittnera przy ul. Sienkiewicza skradziono złoty damski zegarek wartości 70 zł.

Listy z Poznania.

O wielkim Poznaniu i jego wielkich kłopotach.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydg.").

Poznań, we wrześniu.

Wielki Poznań — wielkie kłopoty. Nie inaczej, boć po przyłączeniu tylu dzielnic, które żyły, jak np. Główna swem odrębnem skromnem życiem samorządu gminnego i skromne miały wymagania, po przyłączeniu apetyty mieszkańców przedmieść wzrosły. Właśnie nie tyle apetyty, ile zazdrość. Jakto mówi sobie taki mieszkaniec przyłączonej dzielnicy, toć podatki płacę takie, jak i ci w śródmieściu, a wygód takich nie mam. A więc nie mam chodników, nie mam kanalizacji, nie mam elektryczności i t. p. Wiele z tych pretensyj są uzasadnione, ale większość napewno nie. Bo czyż najbardziej sprężysty, najbardziej zasobny Magistrat pod słońcem, nawet na warunki amerykańskie mógłby w kilku latach sprostać tym zadaniom, jakie przed życiem naszem rozwijają się. Na pochwałę Poznaniowi zapisać trzeba, że robi co może, więcej nawet, niż tegoby się spodziewać. Jeśli są tu i tam jakieś braki, niedociągnięcia, to czyż zawsze wypływem bywa naszego, jak to się mówi w zapale samooskarżenia, niedołęstwa. Bezkrytyczny gmin stale, porównując czasy odległe, zaborcze a obecne wołne krytycznie wyrokuje:

— Za Niemca było tak, a tak! Ho, ho, — panie — za Niemca i t. d.

Mały przykład jak to bywało za Niemca. Przykład ten zapożyczam z przedmieścia poznańskiego, z Głównej. Niemcy wybudowali tu częściowo kanalizację na kilka lat przed wojną. I co się okazuje. Oto tak spartaczyli te urządzenia, tak płytko, po fuszersku zakładali urządzenia kanalizacyjne, że w wielu domach w centrum przedmieścia wilgoć i pleśń, że tylko nożem skrobać, a po piwnicach woda po kostki. Chcąc to usunąć, należałoby gruntownie system kanalizacyjny przerobić.

A jak jest „za Polaka". Magistrat rozpoczął tu prace kanalizacyjne i w niektórych arterjach miasta są już roboty ukończone; prawda prace idą może w zbyt powolnem tempie, ale jaka solidna robota. A teraz porównajmy w jakich czasach gospodarczych Niemcy przeprowadzali tę kanalizację? w okresie, gdy przecież były jednem z najbogatszych państw Europy, a w jakich warunkach my? — po ogólnym kryzysie wojny światowej, przy ogólnoświatowym zastoju gospodarczym. I te miary trzeba zawsze przykładać do głowy chorem człowiekowi, gdy w popędzie plucia na wszystko, co polskie, przeciwstawia, że za Niemca i t. d. Nie wszystko, oczywista u nas dobre, wiele rzeczy wymaga korektury, ale nie myślić naiwnym oczu, że my w czemkolwiek niżej stoimy od Niemców. Niechbyśmy tak nie mieli za sobą tylu dziesiątków niewoli, niechby ino mniej u nas było partyj, a więcej zgody, wtedy uczyć się innym narodom od nas.

Rozwiodłem się ponad korespondencyjną miarę w tych rozważaniach, ale tłumaczy mnie dzika wściekłość na tych, którzy siebie za nic innym przed wszystkiem co polskie „przodek" dają, jakby powiedział nasz Mikołaj Rej z Nagłowic.

Widząc ogromne wysiłki Poznania, jego rozrost, jakąś tęgą pasję ambicji stania się miastem o rozległem i europejskiem wyobrażeniu, należy na niejedno niedomaganie oczy przymknąć, a dobre strony wyświecić ku pokrzepieniu niewiernych, wątpiących i na wszystko jadem przeroźniętego krytycyzmu plujących.

Główna, o której w tym liście piszę, była dawniej wioską, dziś już jest przedmieściem Poznania, wskutek czego Chwaliszewo, Środka, dawniejsze przedmieścia, zaawansowały w hierarchji miejskiej i są właściwie już centralnem miastem. Główna jest związana z Poznaniem troylbusami. Jest to nowoczesny środek lokomocji, technicznie przypominający autobus i tramwaj. Niestety jazda nim jest nieco za kosztowna, bo 35 groszy, a dyrekcja nie uznaje abonentów. To też frekwencja troylbusami nie jest zbyt wielka. Specjalnie drożyznę biletów odczuwają rodzice młodzieży szkolnej, ponieważ przy częstem posługiwaniu się tym środkiem lokomocji miesięcznie tworzy się pokaźna suma. Sądzić zatem należy, iż magistrat pomyśli, aby chociaż dla dziatwy wprowadzić ulgowe bilety. Niedogodnością w tej komunikacji jest fatalny stan drogi do Głównej. Pominąwszy już to, że wóz djabło trzęsie, opony kosztownych wozów szybko się zużywają. Tem zapewne należy tłumaczyć niechęć dyrekcji do obniżenia cen biletów, aby przez to nie popaść w deficyt, choć rzecz to wątpliwa. Każdy dobry kupiec legitymuje się zasadą: duży obrót, mały zysk.

Wielki Poznań naprawdę jest bardzo rozległy. Od Dębca do Gorczyna jedzie się tramwajem przeszło godzinę.

Najpiękniejszą częścią grodu Przemysława jest Sołacz i Golęcin. Mnóstwo tu will, parków, ogrodów. Najszczęśliwsza to z przedmieść dzielnica, bo posiada swój już własny kościółek, przepięknie się harmonizujący ze stylem domków, will sołackich. Ta dzielnica to płuca całego Poznania. Park sołacki, ogród uniwersytecki, rozległy las sosnowy, nawet w dzień powszedni ściągają publiczność, żądną wytchnienia, świeżego powietrza.

Z większych inwestycyj miejskich projektuje się wybudowanie między rzeczką Cybiną a Wartą, na przestrzeni 20 hektarów wielkiej rzeźni eksportowej. Pozatem projektuje się również wybudowanie wału ochronnego, któryby bronił lewą połać przedmieścia Zawady od wylewów Warty, która podczas powodzi pogrąża przyległy do ogrodu na dwa metry wysokości.

Tak tedy wielki Poznań idzie wielkiemi krokami naprzód, tylko, niestety, na te cele pożyczki nie idą znikąd w tym pospiechu i tempie. A szkoda, bo wtenczas, nawet rodzony Poznaniak swego Poznania nie pozna.

L. Sobociński.

Z Inowrocławia.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w tych dniach w Pęchowie tut. powiatu. Kiedy w dn. 29 sierpnia rb. właściciel młyna parowego Paweł Ditlau, lat 51, puszczał motor w ruch, porwany został nagle przez pas transmisyjny i przerzucony z wielką siłą przez koło. Na skutek tego doznał on poważnego uszkodzenia czaszki i połamania dolnych i górnych kończyn. Przywołany lekarz nie mógł już nic pomóc, gdyż nieszczęśliwy Ditlau po godzinie wyzionął ducha.

Kradzieże w pobliskiem Jacewie. W ub. tygodniu dokonano kradzieży 8 gęsi na szkodę p. Bronisława Waltra, zam. w Jacewie. Nazwiska złodziei stwierdzono. Są nimi Szczepan Karski z Inowrocławia, ul. św. Wojciecha 42 i Andrzej Jeliński, także z Inowrocławia, ul. Średnia młyn). Wieczorem dnia 30 ubm. przychwyciła policja na gorącym uczynku znanego złodzieja Bronisława Cięgoturę z Inowrocławia, ul. św. Ducha 31, gdy wychodził z łupem od pp. Lewandowskiego i Piwki.

Spłoszeni złodzieje. Do składu instrumentów muzycznych p. Klimkiewicza przy ul. Kilińskiego usiłowali włamać się złodzieje. Jednak pochwyciła ich czujna policja i umieściła w „bezpiecznem miejscu". Są to znani złodzieje ze Strzelna Kazimierz Nowakowski i Franciszek Adamski.

Kronika policyjna. Mieszkańcy domu przy ul. Stare Miasto nr. 2 zgłosili systematyczną kradzież artykułów spożywczych z piwnicy. Przeworowski Józej z Szymborza zgłosił kradzież roweru, który pozostawił przed kasą chorych. Ludwik Przyjemski zgłosił kradzież piły naszkodę tut. urzędu pocztowego. Za różne wykroczenia zanotowano 12 osób, pozatem nałożono 2 kary doraźne.

Chojnice.

Osobiste. Przed komisją egzaminacyjną przy Pomorskiej Izbie Rzemieślniczej złożył p. Leon Kosidowski z Chojnic egzamin mistrzowski w zawodzie garncarskim.

Z żałobnej karty. Zmarł nagle znany i ogólnie szanowany kupiec ś. p. Alfons Pierzyński w 27 roku życia. Zmarły był długoletnim członkiem czynnym i członkiem zarządu Tow. śpiewu „Lutnia" oraz długoletnim członkiem zarządu klubu kręglarzy „Bałtyk" w Chojnicach. Był on właścicielem składu kolonjalnego i restauracji przy ul. Gdańskiej.

Odpust. Niedzielny odpust ściągnął nadzwyczaj dużo wiernych do kościoła farnego. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. wikary Gołuński, podniosłe kazanie wygłosił ks. prefekt dr. Jank. Piękne pienia kościelne wykonało przy akompanjamencie orkiestry Tow. śpiewu „Lutnia" pod batutą dyrygenta p. Gierszewskiego.

Wycieczka S. M. P. z Sępólna. W ub. niedzielę bawiła tu wycieczka S. M. P. Żeńskiej z Sępólna w liczbie 30 osób ze swym patronem ks. proboszczem Grudzińskim. Wycieczka zwiedziła teren klubu żeglarskiego w Charzykowie.

DŹWIERŻNO. Studenci francuscy w majętności Pomorskiej Izby Rolniczej. Wycieczka studentów wyższej szkoły rolniczej w Grinion Francja) w liczbie 4 profesorów i 15 studentów zwiedziła w końcu ub. mies. wzorowy majątek Pomorskiej Izby Rolniczej w Dźwierżnie w pobliżu Chełmży. Gości francuskich przyjął w Dźwierżnie bardzo gościnnie dyrektor majętności p. Stefan d' Erceville.

'ŻOŁĘDOWO. Stow. Młodzieży Kat. „Zgoda" urządza w dn. 7 bm. zabawę taneczną z przedstawieniem amatorskiem. Początek o godz. 7 wiecz. w sali p. Mikulskiego w Żołędowie. Odegrane będą nast. sztuki: „Jeden z nas musi się ożenić" i „W starym piecu djabeł pali". Ceny bardzo niskie. Na przedstawienie i zabawę uprzejmie zaprasza zarząd.

TUCHOLA. Osobiste. W ub. poniedziałek w tut. kościele parafjalnym został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Aleks. Glińskim, nauczycielem tut. szkoły wydziałowej i p. Anastazją Brieskówną. Ślubu udzielił nowożeńcom ks. Porzyński.

SZADŁOWICE. Doroczny odpust św. Bartłomieja parafja szadłowicka obchodziła bardzo uroczyście. Uroczystą Mszę św. celebrował ks. dziekan Czarnecki z Murzyna, podniosłe kazanie wygłosił ks. prob. Lison z Grabia. Udział wiernych był bardzo liczny.

Chełmża.

Osobiste. Powrócił z urlopu wypoczynkowego proboszcz tut. parafji i dziekan dekanatu chełmżyńskiego ks. prałat Szydzik i objął urzędowanie. Również wrócił z urlopu burmistrz miasta p. Bronisław Kurzętkowski i objął urzędowanie.

Wycieczka Stow. Młodzieży Polskiej. W ub. niedzielę o godz. 13 wymaszerowało z własną orkiestrą tut. koło Stow. Młodzieży Katolickiej pod kierownictwem patrona ks. wik. Lewandowskiego do pobliskiej wioski Papowo Biskupie. W wycieczce tej brała również udział młodzież ze Skąpego. Z wielkiem zadowoleniem uczestnicy tej niedzielnej wycieczki wspominać będą spędzone razem chwile.

Kino Kristal wyświetla sensacyjny film p. t. „Ostrzegam".

Kino Słońce daje arcydzieło mistrza światowej sławy, powieściopisarza Emila Zoli p. t. „Płodność".

Związek Inwalidów Cywilnych. Powstał tu Związek Inwalidów Cywilnych. Do zarządu weszli pp.: Mach Albin - prezes, Szarafiński wiceprezes, Witkowski Stanisław - sekretarz, Schmidt Bernard - wicesekretarz, Zelmański Leon - skarbnik. Zebrania miesięczne odbywać się będą w niedzielę po pierwszym każdego miesiąca w lokalu p. Ślesińskiego przy ul. Toruńskiej. Najbliższe zebranie odbędzie się dn. 7 bm.

Z Tow. Kupców Samodzielnych. W ub. poniedziałek dn. 1 września odbyło się w lokalu p. Brzuszkiewicza plenarne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych, na którem wygłosił delegat centrali Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Niewiakowski referat p. t. „Technika wykonania specjalnego programu gospodarczego dla Pomorza". Po obszernym referacie wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos pp. radca Nowicki w sprawie rozprowadzania kredytów średnioterminowych dla handlu oraz w sprawie rozszerzenie artykułów pierwszej potrzeby, prezes Czerwiński o konieczności rozszerzenia artykułów pierwszej potrzeby, p. Brzuszkiewicz w sprawie syndykatu hurtowników kolonjalnych w Gdyni, p. Szudziński w sprawie podatku obrotowego oraz o konieczności przedstawicieli handlu w komisjach odwoławczych i szacunkowych. Następnie dokonano wyboru delegatów na tegoroczne zebranie delegatów Związku w Tczewie, w skład których weszli pp. prezes Czerwiński i wiceprezes Brzuszkiewicz. W końcu omawiano sprawę nieprzychylnego ustosunkowania się miejscowego Urzędu Skarbowego do kupców i postanowiono w tej sprawie interwenjować w Pomorskiej Izbie Skarbowej.

Z Torunia.

Zebranie miesięczne Tow. hodowców kanarków „Wisła" odbędzie się dn. 7 bm. o godz. 13,30 w lokalu „Gospody" przy ul. Sukienniczej 16. O liczny udział prosi zarząd.

Turniej tenisowy. T. K. S. organizuje o nieoficjalne mistrzostwo m. Torunia II ogólnopolski turniej tenisowy w dniach 20 i 21 września. Będzie to najpoważniejsza impreza tenisowa, jaką Toruń dotychczas oglądał. Udział w turnieju wezmą czołowe rakiety Polski, jak Marszewski, Popławski, Loth, Warmiński, Drenowski, Syropowa, Rudowska i inni. Nagrody honorowe na turniej funduje szereg wybitnych osobistości naszego miasta, instytucje państwowe i samorządowe oraz T. K. S. Turniej będzie miał decydujące znaczenie w rozwoju sportu tenisowego Pomorza, dlatego niezawodnie organizatorzy znajdą wszędzie w swych zamierzeniach właściwe zrozumienie i poparcie. T K. S. dokłada wszelkich starań, by impreza ta wypadła pod każdym względem jak najlepiej.

Program zawodów strzeleckich o godność króla żniwnego. Zawody strzeleckie rozpoczną się dn. 7 bm. o godz. 8 rano i trwać będą do godz. 10-tej. Od godz. 10-tej do 1-ej przerwa z powodu nabożeństwa. Od godz. 1-ej strzelanie aż do zmroku. Dn. 8 września strzelanie rozpocznie się od godz. 9-tej do 12-tej oraz od godz. 2-ej do 6-ej strzelanie do wszystkich tarczy, poczem stwierdzenie wyników. O godz. 8 proklamacja króla żniwnego i rycerzy, ogłoszenie wyników oraz rozdanie nagród tak braciom jak gościom zwycięzcom. O godz. 9-ej wspólna kolacja (nakrycie 2,20 zł. włącznie obsługi) z paniami i zaproszonymi gośćmi, poczem tańce. Kolejność tarczy jest nast. 1. tarcz honorowa królewska, 2. tarcz premjowa króla żniwnego brata Stefanowicza, 3. tarcz małokal. króla podokręgu brata Kapczyńskiego, 4. tarcz króla kurkowego brata Przybojewskiego, 5. tarcz żetonowa, 6. tarcz do jelenia, 7. tarcz Zieleniec, 7. tarcz próbna.

Baczność członkowie Ch. Z. Z. Miesięczne zebranie Ch. Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się dn. 4 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu „Gospody" przy ul. Sukienniczej 16. Obecność wszystkich członków pożądana.

Kino „Mars" daje piękny dramat, osnuty na tle miłości policjanta i złodziejki p. t.: „Asfalt"

Poświęcenie nowego lokalu konserwatorjum muzycznego. Dn. 1 bm. po uroczystej Mszy św. w kościele św. Jana odbyło się poświęcenie nowego lokalu Pomorskiego Konserwatorjum Muzycznego, mieszczącego się przy Rynku Staromiejskim nr. 28 (dom p. Hamerskiego). Aktu poświęcenia w obecności członków zarządu Pom. Tow. Muzycznego oraz grona profesorów i słuchaczy dokonał ks. prałat Wysiński, który równocześnie wygłosił krótkie przemówienie, życząc placówce tej powodzenia w pracy

Zderzenie motocyklu z samochodem. Dnia 1 bm. na ul. Bydgoskiej zderzył się motocykl ppor. Luransa i Łukińskiego z 4 pułku lotniczego z samochodem PZ. 46178, kierowanym przez szofera Nowaczyńskiego Leona. Skutkiem zderzenia motocykl wywrócił się i porucznicy odnieśli poważniejsze obrażenia nóg i rąk. Wymienionych odstawiono do szpitala wojskowego, gdzie pozostali pod opieką lekarską. Zderzenie nastąpiło przy wymijaniu samochodu przez motocyklistów.

Włamanie. W nocy z 29 na 30 ub. mies. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania rolnika Piątkowskiego Marcelego, zam. w Brąchnowie pow. toruński, skąd zabrali garderobę męską, rower i inne przedmioty wartości 400 zł.

Chadecja pomorska w obronie Pomorza.

Odezwa do społeczeństwa polskiego.

W związku z dekretem p. Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu sejmu i senatu i ogłoszeniu nowych wyborów do izb parlamentarnych, komitet wyborczy Ch. D. na okręg toruński uchwalił na zebraniu w dniu 31 sierpnia po szczegółowem rozważeniu obecnej sytuacji politycznej tak w Polsce jakoteż na terenie międzynarodowym, zwłaszcza wobec niepoczytalnego wystąpienia ministra Treviranusa nast. odezwę do społeczeństwa pomorskiego, nawołującą do jedności i solidarności.

Obywatele Rodacy!

Zważywszy obecną sytuację polityczną na terenie międzynarodowym, a w szczególności po wystąpieniu niepoczytalnem ministra Treviranusa, byłego zawodowego oficera marynarki pruskiej, wzywamy społeczeństwo polskie na Pomorzu bez względu na przynależność partyjną i zabarwienie polityczne **do skonsolidowania się** i stworzenia podczas mających nastąpić wyborów do sejmu i senatu **jednego wspólnego bloku wyborczego polskiego** pod hasłem: „Niema Polski bez Pomorza, Pomorza bez Polski".

Obywatele Rodacy!

Zjednoczeni, silni, w jednym bloku, nie dopuścimy tu na Pomorzu do wyboru ani jednego posła niemieckiego i tem samem zadokumentujemy przed światem, że Pomorze polskie było, jest i będzie. W imię tak wzniosłego hasła „Niema Polski bez Pomorza" żądamy od społeczeństwa polskiego spełnienia nałożonego nam obowiązku obywatelskiego.

Rodacy! Ocknijmy się z apatji, by pojąć całą perfidję przedstawiciela pruskiej hakaty, wysuniętej przez żołdaka pruskiego! Czas skończyć u nas z walkami partyjnemi i ustępstwami dla wrogów, cechującemi nas od wieków. Tę wadę swoistą musimy porzucić tam, gdzie chodzi o całość Polski i spokój światowy.

Rodacy Obywatele!

W chwili tak groźnej połączmy się wszyscy, w kim polskie serce bije, by z piersi i serc stworzyć zwarty mur, o który rozbije się nawała hydry pruskiej. Stańmy więc do walki z niemczyzną i pamiętajmy, że sprawa Pomorza jest nietylko sprawą Polski, ale sprawą międzynarodową i ogólno-słowiańską.

Precz z partyjnictwem na zagrożonych ziemiach! Niech żyje jedność i solidarność!

Komitet Wyborczy Ch. D. na okręg toruński.

Z Grudziądza.

Zebranie Sokoła I. W czwartek, dn. 4 bm. odbędzie się o godz. 8-ej wiecz. zebranie plenarne Sokoła I. w hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego. Obecność wszystkich członków konieczna. - Zarząd.

Podziękowanie. Cech piekarski w Grudziądzu, wzruszony do głębi serca nadesłanemi życzeniami z okazji uroczystości 575 lecia, którą obchodził w dn. 24 sierpnia br., poczuwa się do miłego i zaszczytnego obowiązku wyrazić jeszcze raz serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek bądź sposób przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości i podniesienia ducha braterskości, solidarności oraz rozwoju naszego rzemiosła.

Polki Grudziądza obchodzą uroczyście „Cud nad Wisłą". Kat. Stow. Polek urządziło w dn. 1 bm. uroczystość 10-lecia „Cudu nad Wisłą" przy udziale przeszło 400 kobiet-członkiń. Zebranie zagaiła prezeska p. Helena Kruszonowa, zaś p. gen. Ładoś, b. dowódca dywizji pomorskiej, powitany serdecznie przez prezeskę p. Kruszonową, wygłosił przeszło godzinny referat o „Cudzie Wisły". Świetny swój wykład zagkończył czcigodny mówca apelem do Polek, aby w duchu narodowym i patrjotycznym, głęboko religijnym wychowywały młode pokolenie. Długotrwałe oklaski były dowodem, że Szan. prelegent trafił do serc Polek. W części drugiej p. Krakowiakówna wystąpiła ze śpiewem i to: „Modlitwa za Polskę", „Głos duszy", „Ojczyzny" i inne pieśni, które odśpiewała z uczuciem. Przy fortepianie zasiadła p. Rogaszówna, zaś p. Jerkówna miłym, wdzięcznym głosem wygłosiła z przejęciem kilka deklamacyj. W komunikatach zarządu prezeska przypomina, iż wkrótce przystąpi dziatwa szkół powszechnych do stołu Pańskiego i prosi, aby pamiętano o biednych, dając grosz swój na cel szlachetny, aby można w dniu dla dziecka tak wielkim, jakim jest dzień pierwszej komunji św., przybrać je godnie do stołu Pańskiego. W końcu prezeska wspomniała o przemówieniu Treviranusa i zachęcała gorąco, aby wszystkie prawe Polki zebrały się pod sztandarem Kat. Stow. Polek w niedzielę, dn. 7-go bm., aby wziąć udział w wielkiej manifestacji narodowej. Zbiórka S. K. P. o godz. 12-ej w ogrodzie teatru miejskiego.

Baczność członkowie „Echa". Pierwsze powakacyjne zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, dn. 4 bm. w lokalu „Złoty Lew" o g. 8 wieczorem. Obecność członków konieczna ze względu na ważność obrad.

Do gniazd sokolich na terenie m. Grudziądza. Wzywamy wszystkie gniazda sokole na terenie m. Grudziądza łącznie M. Tarpna i Mniszka do masowego udziału w manifestacji narodowej przeciw zachłannej mowie ministra Treviranusa. Manifestacja ta odbędzie się w niedzielę, dn. 7-go bm. na Gł. Rynku. Zbiórki: 1. gniazdo Mniszek i „Sokół" II. zbiera się przy kościele św. Krzyża o godz. 12-ej w południe, 2. „Sokół" III. Małe Tarpno o godz. 12-ej przy kościele Najśw. Serca Jezusa w Tarpnie, 3. „Sokół" I.' IV. i V. o godz. 12-ej w ogrodzie teatru miejskiego. Wzywamy wszystkich członków czynnych i nieczynnych, jak nie mniej młodzież obojga płci do masowego udziału w tej manifestacji. Strój uroczystościowy, mundur polowy lub czapka sokola. — Czołem! Przewodnictwo III. Okręgu.

Akcja wyborcza. Tut. magistrat prosi nas o podanie do wiadomości, że wtych dniach obchodzić będą domy urzędnicy magistraccy celem rejestru w myśl rozpisanych nowych wyborów. Uprasza się Szan. Obywatelstwo, aby urzędnikom tym pracy nie utrudniano, owszem służono radą i pomocą.

Kino „Apollo" wyświetla film dźwiękowo- p. t.: „Marsz weselny". Jako nadprogram komedja p. t.: „Zawracanie głowy".

Kino „Gryf" wyświetla wznowienie doskonałego filmu p. t.: „Ostatnie dni Pompeji", razem 14 aktów w 2 serjach. Pozatem nadprogram.

Kino „Orzeł" wyświetla film p. t.: „W matni szpiegów" i komedję z wesołkami Pat i Patachonem.

Jubileusz zawodowy. W dn. 1 bm. obchodził p. Paweł Cholewicz swoje 40-lecie pracy zawodowej jako zecer w jednej i tej samej drukarni. Koledzy jubilata przystroili mu w zieleń i kwiaty warsztat pracy i wyprawili na jego cześć skromną ucztę koleżeńską. Dyrektor zakładów w imieniu prezydenta Izby Rzemieślniczej p. Jakubowskiego złożył jubilatowi życzenia oraz wręczył mu artystycznie wykonany dyplom i upominek w gotówce. Jubilatowi w dniu Jego święta zawodowego składamy serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, aby przy czerstwem zdrowiu pozostawał w jaknajdłuższe lata.

—o—

KLONOWO. Ochotnicza straż pożarna. Za staraniem tut. sołtysa p. Myki oraz wójta zakupiono w ostatnim czasie sikawkę dla ochotniczej straży pożarnej.

KLONOWO. Tow. Powst. i Woj. obchodziło uroczyście pierwszą rocznicę poświęcenia sztandaru i 10-lecie „Cudu nad Wisłą". Odprawiona została Msza św. na intencję towarzystwa, którą celebrował ks. Schöfler. Po defiladzie odbyło się uroczyste posiedzenie, na którem przemawiał prezes p. Szymański, zawiadowca stacji. W godzinach popołudniowych udano się na strzelnicę. Strzelanie przeprowadził p. Straszyński z Tucholi, instruktor P. W. Najlepszymi strzelcami okazali się pp.: Jerks, Talaśka i Wolter. W czasie strzelania odbył się na placu zabawowym koncert zespołu p. Pieczki z Klonowa, wieczorem w sali p. F[illegible]sego zabawa taneczna.

CZERSK. Przed wyborami do Rady Miejskiej. Na posiedzeniu kompromisowem przedstawicieli poszczególnych ugrupowań gospodarczych uzgodniono ostatecznie listę kandydatów do Rady Miejskiej. Do kompromisu przystąpiły nast. zrzeszenia zawodowe: rzemieślnicy, kupcy, przemysłowcy, urzędnicy, inwalidzi. Poza kompromisem pozostały jeszcze grupy polityczne, które nie mogły zgodzić się na rozdział proponowanych mandatów. Do niezblokowanych należą: N. P. R., P. P. S., Ludowcy, Niemcy. Nie przesądzając zresztą wyników wyborów ani możliwości ewentualnych dalszych kompromisów pomiędzy dotychczas niezblokowanymi partjami, komitet organizacyjny ogólnego kompromisu stwierdza, iż dołożył wszystkich starań, by przy wyborach się nie rozbijać, ale iść na jedną wspólną listę. Niestety, liczba proponowanych kandydatów przez poszczególne ugrupowania nie stała w żadnym stosunku do liczby 24 radnych, którzy mają wyjść z urny wyborczej. Dotychczas połączone ugrupowania przyjęły wspólną nazwę: „Katolicko-polski bezpartyjny blok gospodarczy" i pod tą firmą zamierzają pójść do urny wyborczej.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 4 września 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Rozalji p., Róży p.
Jutro: † Wawrzyńca, Urbana pap.
Wschód słońca: godz. 5,16.
Zachód słońca: godz. 18,41.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 1 bm. do poniedziałku dnia 7 bm. pełnią dyżur:
1) **Apteka Pod Aniołem,** ul. Gdańska 39.
2) **Apteka przy Placu Teatralnym.**

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w czwartek o godz. 8-ej po raz 2-gi odegrana będzie wyborna **„Nitouche"** wodewil-operetka w 4 aktach H. Meilhaca i Q. Millanda, (muzyka Herv'ego).

Znakomita gościna artystyczna.

Od kilku dni bawi w naszem mieście jeden z najznakomitszych artystów polskich, spadkobierca wielkiego imienia Leszczyńskich i Rapackich.

p. JERZY LESZCZYŃSKI

Jest to jeden z najweselszych ludzi współczesnego pokolenia wiecznie promieniejący radością życia. Czar osobisty, który wnosi Leszczyński na scenę, jedna artyście sympatję widza natychmiastowo. Nie dziw że do swego repertuaru włączył p. Leszczyński jedną z najlepszych sztuk, które przypłynęły do nas z za Oceanu słoneczną, pełną optymizmu niefrasobliwą komedję Hopwooda p. t. **„Jutro pogoda".**

Na prośbę dyrekcji p. Leszczyński przyśpieszył swój przyjazd o kilka dni. Ten radosny fluid, który towarzyszy każdej czynności znakomitego gościa, udzieli się zapewne naszym artystom.

Dyrekcja obsadziła sztukę najlepszemi siłami, jakie posiada.

Nawet uchylono rąbek tajemnicy i ujrzymy jeszcze przed uroczystem otwarciem sezonu nowe gwiazdy taatru. A więc obok p. Leszczyńskiego ukażą się: pani Irena Brenoczy (Teatr Polski w Warszawie), Janina Martini (Teatr Miejski Łódź), Pluciński Michał (Teatr Miejski Łódź), p. Stefan Michułowicz i Jadwiga Kopijowska.

Premjera w sobotę 6. IX. o godz. 8-ej.

Uwaga: Kasa czynna jest od godz. 11—14 i od 17—20.

Na marginesie.

Opinję publiczną u nas zajmuje obecnie w wysokim stopniu sprawa projektowanej prohibicji w Polsce.

Zaczęło się od tego, że najpierw niektóre gminy na podstawie przeprowadzonego we wsi plebiscytu, skasowały u siebie sprzedaż alkoholu. Naturalnie nie jest to radykalny środek. Zwolennicy alkoholu idą do sąsiedniej wsi i piją do woli.

Zkolei abstynenci zarzucili sieci na Warszawę, która czyni przygotowania do podobnego plebiscytu, a ostatnio w kołach rządowych jest omawianą, choć nie oficjalnie jeszcze, sprawa prohibicji w całej Polsce.

Jakież zająć w tej kwestji stanowisko? Względy ideowe nakazywałyby zawołać: brawo! Ale długoletnie zżycie się z alkoholem i względy rzeczowe każą patrzeć na całokształt sprawy bardziej krytycznie.

Przykładem jest nam Ameryka, nad której wynikami prohibicyjnemi niema się co rozpisywać, bo amerykańskie pro i contra alkoholowe są wszystkim dostatecznie znane. Czy są nam bezstronnie znane, to inna rzecz. Ale gdyby wziąść, choćby przeciętną miarę tego, co się słyszy i czyta, to w rezultacie też trudno o decyzję, tak dosadnymi argumentami wojuje jedna i druga strona.

Wśród tej rozbieżności zdań na uwagę zasługuje jednak głos profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, d-ra Adama Krzyżanowskiego, który specjalnie kwestję tę badał za Oceanem, i stał się zdeklarowanym przeciwnikiem prohibicji. A na zdaniu prof. Krzyżanowskiego można chyba polegać.

Ale prof. Krzyżanowski opisuje tylko to, co widział. Maluje barwnie obraz spustoszenia i demoralizacji, jakie w Stanach Zjednoczonych wywołał zakaz alkoholu. Natomiast nie zastanawia się nad jednem, niemniej ważnem pytaniem: czy wszędzie ta sama przyczyna musi wywoływać te same skutki?

Ameryka a Polska — cóż to za różne od siebie dziedziny nietylko pod względem etnograficznym i państwowej organizacji, ale także pod względem temperamentu, umysłowości, charakteru, etyki, pojęć prawnych itd. To są czynniki, które mogą silnie przemawiać za albo przeciw prohibicji. Obywatel Stanów Zjednoczonych, przyzwyczajony, aby respektowano jego prawa osobiste i osobowe, nie łatwo nagnie się do czegoś, w czem widzi swoją krzywdę. Mniej wybujała umysłowość słowiańska w zakazie alkoholu nie dopatrzyłaby się może pogwałcenia swych swobód osobistych. Szalone tempo życia amerykańskiego jest bez wątpienia mimo prohibicji podpędzane i koktailami. Idzie mu na rękę niesłychanie zorganizowany przemyt alkoholu i zamożność mieszkańców, podczas gdy u nas, dzięki naszemu ubóstwu, tajny handel alkoholem nie miałby tych samych widoków zarobkowania co w Ameryce. Także potulna natura słowiańska łatwiej się zastosuje do obowiązujących ustaw, nawet gdy widzi w nich pewne umartwienia życiowe, podczas gdy Amerykanin jest pod tym względem nieokiełznany. On na to pracuje pełną parą, aby mógł tego życia użyć, a przecież w szerokich masach amerykańskich alkohol jest właśnie kwintesencją tego użycia. Bogacze amerykańscy, najwięksi przeciwnicy prohibicji, posiadają naturę przekorną, i oni walkę z pewnymi nakazami rządu uprawiają jako sport. Z naszych zaś possidentes chyba żaden dla sportu z prohibicją walczyć nie będzie.

Dużo możnaby o tym problemie pisać, przekonywać tak albo owak — a życie praktyczne może te wszystkie argumenta przekreślić i postawić nas przed najzupełniej niespodziewanemi niespodziankami.

„Dzień Bydgoski" nie ma nic wspólnego z „Dziennikiem Bydgoskim"

Na bruku bydgoskim zakiełkował kwiatek wyborczy. Jest nim „Dzień Bydgoski", odbitka sanacyjnego pisma „Dzień Pomorski" w Toruniu. Pismo to cieszy się poparriem władz. Pierwsze numery miały nagłówek z czcionek łudząco podobnych do nagłówka „Dziennika Bydgoskiego", wskutek czego wielu ludzi **przez omyłkę** pismo to nabywało.

Zwracamy Czytelnikom naszym uwagę, aby się nie dali obałamucić podobieństwem zewnętrznego wyglądu, jak niemniej nazwiskiem odpowiedzialnego redaktora Stanisława Nowakowskiego, który nie ma nic wspólnego z odpowiedzialnym redaktorem naszego pisma Stanisławem Nowakowskim.

Bruk bydgoski nie stanowi urodzajnej gleby dla roślinek wyborczych, które tutaj bardzo prędko więdną.

Konfiskata nr. 201 „Dziennika Bydgoskiego" nie zatwierdzona.

Wydział karny Sądu Okręgowego w Bydgoszczy nie przychylił się do wniosku Prokuratury o zatwierdzenie zarządzonej przez Prokuraturę konfiskaty nr. 201 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 31 sierpnia rb. albowiem zakwestjonowane artykuły nie zawierają w treści swojej przedmiotowej istoty czynów t. j. występków.

—o—

— **Znowu zmiana.** „Dziennik Poznański" ogłasza, że z dniem 30 sierpnia ustąpił jego naczelny redaktor p. B. Szczepkowski. Był na tem stanowisku zaledwie dwa miesiące. Krytyczne jego artykuły o obecnych sposobach rządzenia, z których jeden przytoczyliśmy, nie podobały się widocznie akcjonarjuszom, głównie wielkim rolnikom.

Do lipca br. „Dziennik Poznański" miał charakter wybitnie sanacyjny, na czem wyszedł jak Zabłocki na mydle. Teraz widocznie powraca do tego samego kierunku, od którego odbiegł za kierownictwa p. Szczepkowskiego.

— **Srebrne gody.** W dniu 5 bm. obchodzi swe srebrne gody stały abonent naszego pisma, ogólnie poważany na Wilczaku przodownik P. P., p. Franciszek Wasielewski z małżonką Joanną z domu Mądra. Błogosławieństwo kościelne jubilatów, oraz ślub ich córki, Kazimiery z p. Stanisławem Lewkowem, nauczycielem szkoły Nowodworskiej w Bydgoszczy, odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. w kościele św. Trójcy o godz. 8,30 rano. Jubilatom i nowożeńcom życzymy wszelkiej pomyślności na dalszej drodze życia.

— **Uroczystość poświęcenia sztandaru,** W niedzielę, dnia 14 września r. b. przed południem o godz. 9-tej w tutejszym kościele farnym poświęcony zostanie sztandar gniazda sokolego Bydgoszcz X — Wielkie Bartodzieje. Po uroczystości kościelnej odmarsz drużyny, chrzestnych i gości do lokalu p. Kocerki; tamże wręczenie sztandaru przez władze sokole i składanie życzeń; od godz. 18-ej zabawa sokola.

— **W sprawie szkoły lotniczej dla młodocianych** w Bydgoszczy należy się zwracać nie do P. K. U., ale do **zarządu powiatowego L. O. P. P. w danym powiecie.**

—**Angielskiego, francuskiego, niemieckiego i korespondencji handlowej** w tych językach nauczają prakt. kursy handlowe prof. Jana Hennesa przy ul. Chrobrego 7.

— **Koncesjonowane wzorowe przedszkole** i oddział przygotowawczy przy ul. Jagiellońskiej nr. 55 po przerwie wakacyjnej i renowacji lokalu już rozpoczęło zajęcie od 3. bm. Wysoki poziom nauki i zajęć pod osobnym kierunkiem długoletniej kierowniczki zakładów wychowawczych i kursów dla dorosłych p. Marji Boruniowej i znanego poety Stanisława Borunia (nauka wymowy, dykcja, estetyka). Przy przedszkolu znajduje się duży ogród, w dnie pogodne pouczające wycieczki po mieście. Dalsze zapisy od godz. 10 do 12 przed poł. i od 4—5,30 po poł. Liczba dzieci ściśle ograniczona.

—::—

Zjazd sekcji elektromechanicznej D. K. P.

Dnia 7 bm. odbędzie się w Bydgoszczy zjazd sekcji elektromechanicznej Okręgu D. K. P. Gdańsk. O godz. 10-ej rano zbiórka w lokalu związkowym przy ul. Zygmunta Augusta nr. 3. O godz. 10,30 zwiedzanie fabryki sygnałów kolejowych firmy Fiebrandt.

„Sokół" Żeński

Ćwiczenia drużyny „Sokoła" Żeńskiego dziś w czwartek dnia 4 bm. w sali gimnazjum klasycznego o godz. 7-ej wiecz. Liczny udział i punktualne przybycie bardzo pożądane.

—o—

— **Stow. Młodych Polek „Szarotka"** w parafji św. Wincentego a Paulo obchodzić będzie w niedzielę dnia 7 bm. w kościele św. Wincentego a Paulo uroczystość poświęcenia sztandaru o godz. 8,30 rano. Z okazji poświęcenia sztandaru odbędzie się akademja o godz. 5-ej po poł. w sali Rzeźni Miejskiej. Wszystkie druhny z siostrzanych S. M. P. serdecznie zaprasza Zarząd.

— **Tow. śpiewu „Odrodzenie" Bielawy** obchodzi w niedzielę, 7. bm. 8-letnią rocznicę swego istnienia w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Na program składa się: występ chóru, odegranie sztuczki teatralnej i zabawa. Komitet przygotował dla swych gości szereg niespodzianek. Początek o godz. 6-tej wieczorem.

— **Koło śpiewu „Chopin" przy Tow. Ośw.-Relig. pod opieką św. Ignacego** urządza w sobotę 6. bm. na zakończenie sezonu letniego wielką zabawę połączoną z rozmaitemi niespodziankami w sali p. Kleinerta ul. Wrocławska. Początek o godz. 19. Orkiestra doborowa. Wstęp tylko za zaproszeniami, które jeszcze odebrać można w piątek podczas lekcji u p. Kleinerta.

Z izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy.

Podania na przywóz towarów reglamentowanych na IV kwartał 1930 r.

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy komunikuje, że podania o zezwolenie na przywóz towarów reglamentowanych w IV kwartale 1930 r. będzie przyjmować do dnia **15 września 1930 r.** włącznie.

Podania winny być składane na przepisowych formularzach, które otrzymać można w biurze Izby, oddzielnie na każdy artykuł i oddzielnie na towar z każdego kraju. Do składanych podań należy dołączyć fakturę, fakturę-proforma, oferty i zamówienia, ewent. korespondencję i inne dowody, stwierdzające istotność transakcji. Do podań mogących nasuwać wątpliwości co do rodzaju towaru, należy dołączyć dokumenty, wzory lub rysunki, i dokładnie wyjaśnić rodzaj towaru.

Bliższych w tej sprawie informacyj udziela Referat Obrotu Handlowego Biura Izby.

Czy Bydgoszcz doczeka się dworca autobusowego?

Należy urządzić tymczasowe postoje w miejscach bezpieczniejszych.

(n) Stoczenie się autobusu z bulwaru koło poczty do rzeki, nie może pozostać bez wpływu na zarządzenia władz bezpieczeństwa. Bulwarów nadbrzeżnych — ze względu na żeglugę kratami żelaznemi odgradzać nie można. Niemcy, którzy są od nas narodem praktyczniejszym, nie uciekają się do takich półśrodków. Trzeba jednak wziąć pod uwagę zmienione warunki. Wąskie nadbrzeże siłą faktów stało się miejscem postoju autobusów. Kiedy komunikacja autobusowa była **w zaczątkach,** nie było obawy, żeby tam mogło wydarzyć się jakie nieszczęście, obecnie, kiedy **autobusów jest kilkanaście — miejsce to stanowczo jest za szczupłe.** Auta nie mogą się wymijać i coraz bardziej spychane są do wody...

Dowiadujemy się, że światowej sławy polska firma zamierza kosztem własnym wybudować w centrum miasta **nowoczesny dworzec autobusowy** z pomieszczeniem dla conajmniej 30 większych wozów, poczekalnią dla pasażerów, przechowalnią bagażu i tankami z benzyną i smarami. Dworzec autobusowy mógłby powstać **przy placu Kościeleckich.** Magistrat posiada tam jakieś niewyzyskane szopy, szpecące widok, szopy te mogą być usunięte. Zanim jednak firma ubiegająca się otrzyma tereny i zezwolenie (wiemy, że nasze władze zbyt powolnie pracują, szczególnie żółw magistracki nie porusza się z miejsca, np. w sprawie autobusów na przedmieścia), trzeba pomyśleć, jak zapobiec **nowym wypadkom** nad rzeką!

Rozwiązanie tymczasowe jest proste: **Na placu koło poczty** pozostawi się tylko te autobusy, które odchodzą w kierunku Fordona, Chełmna i te, które przychodzą ze Żnina, Szubina i Gniezna. Autobusów tych będzie mniej niż dotychczas, dlatego będą miały więcej miejsca.

Drugi postój należy urządzić **na Zbożowym Rynku,** gdzie targi się nie odbywają, a wolnej przestrzeni (przed lokalem Gonczerzewicza) starczy dla 2—3 autobusów linji Bydgoszcz—Łabiszyn i Bydgoszcz—Solec Kujawski. Publiczność zresztą do tego postoju się przyzwyczaiła i tam stale oddaje swoje bagaże.

Trzeci postój dla linji koronowskiej śmiało istnieć może **na Wełnianym Rynku,** tak jak dawniej.

Projekt nasz gorąco polecamy nowemu Staroście Grodzkiemu, mającemu więcej zrozumienia dla tej sprawy niż jego poprzednik.

— **Sprostowanie.** W czwartkowym numerze naszego pisma w artykule p. t. „Rozprawa przeciw prywatnemu detektywowi Eisnerowi" zakradły się błędy druku, które czynią artykuł ten niejasnym. Mianowicie, w szpalcie pierwszej, w czternastym wierszu od góry zamiast: „procesie zawodowym" jak błędnie wydrukowano, winno być **w procesie rozwodowym;** w 26 zaś wierszu, zamiast „moralem życiu", winno być **niemoralnem życiu.**

— **Dyrekcja publicznej szkoły dokształcającej zawodowo-kupieckiej** w Bydgoszczy (budynek miejskiej szkoły handlowej) zawiadamia P. T. Kupców, że nauka rozpocznie się w czwartek, dnia 4 września o godz. 3 po poł. dla jednych, a w piątek w tym samym czasie dla pozostałych klas według planu z ubiegłego roku. Wszyscy nowoprzyjęci uczniowie i uczenice do firm zgłoszą się obowiązkowo w czwartek. Równocześnie dyrekcja zwraca uwagę pracodawców na ustawowy obowiązek zgłoszenia ucznia względnie uczenic do szkoły w ciągu trzech dni po przyjęciu na naukę.

— **Wieczorne kursy handlowe** przy miejskiej szkole handlowej rozpoczną się 8 września o godz. 7 wieczorem. Dalsze wpisy przyjmuje kancelarja w godzinach urzędowych.

— **Kursy gimnazjalne Towarzystwa Narodowego Uniwersytetu Robotniczego.** W połowie września br. otwiera Narodowy Uniwersytet Robotniczy w Bydgoszczy drugi dziesięciomiesięczny kurs przygotowawczy do specjalnego egzaminu w zakresie 6 klas gimnazjalnych, którego złożenie może uprawniać do skróconej służby wojskowej. Słuchacze tego kursu zdają egzamin przed komisją przy Państwowem Gimnazjum Humanistycznem w Bydgoszczy. Nauka odbywać się będzie jak w roku ubiegłym w gimnazjum humanistycznem ul. Grodzka 10 w godzinach wieczornych. Zgłoszenia i informacje u kierownika kursu prof. Papierkowskiego codziennie od godz. 18 do 19 ul. Zacisze 4, wysoki parter na lewo.

— **Starszy, samodzielny malarz** znalazłszy się wskutek braku pracy w krytycznem położeniu, prosi o jakąkolwiek pracę. Specjalista na dekoracje pokojowe i meble. Redakcja wskaże adres

— **Czyja torebka?** W bramie przy ul. Pod Blankami 12 znaleziono w sobotę, 30 ub. m. damską torebkę skórzaną. Poszkodowana może ją odebrać w naszej redakcji w godzinach urzędowych. Kto tam był?

— **Nagłe zasłabnięcie.** Dnia 3 bm. o godz. 16, zasłabł nagle na ulicy Hermana Frankego, 18-letni Marjan Murek, bez stałego miejsca zamieszkania. Chorego odstawiono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala izolacyjnego, gdzie oświadczono, że stan jego jest beznadziejny.

— **Czyj jedwab i podszewka?** Przy ulicy Gdańskiej znaleziono dnia 3 bm. paczkę, zawierającą dwa kawałki materji podszewkowej i kawałek sztucznego jedwabiu. Rzeczy te są do odebrania w komisarjacie I. P. P., pokój 44.

— **Lekkomyślna jazda na rowerze.** Dnia 2. bm. o godz. 13, rowerzysta Franciszek Augustyn, zamieszkały przy ulicy Lenartowicza 96, zjeżdżał z góry ulicy Kujawskiej na rowerze, przy którym nie miał hamulca, w tak szybkiem tempie, iż nie mogąc zatrzymać roweru, wpadł nim w okno wystawowe drogerji p. Gorskiego przy Zbożowym Rynku 3. Okno zostało strzaskane, a rowerzysta szczęściem tylko nie odniósł żadnych obrażeń.

„Pod pręgierz opinji publicznej".

Ze strony zainteresowanej otrzymujemy następujące sprostowanie:

Dnia 4. IX. w „Dzienniku Bydgoskim" umieszczono artykuł pod tytułem „Pod pręgierz opinji publicznej", zawierający różne zarzuty pod adresem naczelnika warsztatów kolej. w Bydgoszczy inż. Schmidta.

Otóż **nieprawdą** jest, że w bydgoskich warsztatach kolej. odczytano przy wypłacie okólnik, podpisany przez naczelnika warsztatów p. Schmidta, nawołujący pracowników kolej. do wstępowania w szeregi Be-Be i abonowania sanacyjnych pism — szczególnie „Dnia Pomorskiego" z Torunia.

Od Redakcji: Zamieszczając powyższe sprostowanie nadmieniamy, że informacje nasze pochodziły z kół kolejarzy, którzy wogóle skarżą się na **ucisk**, jaki się na nich wywiera, aby do Be-Be wstępowali. Chcemy wierzyć, że p. inż. Schmidt nie ma z tem nic wspólnego.

Głośny bandyta Winiecki przed sądem.

Znany i niebezpieczny bandyta 27-letni Jan Winiecki, który po zasądzeniu go na 10-letnie ciężkie więzienie, zbiegł w Bydgoszczy przy ulicy Mostowej, transportującemu go policjantowi, po ujęciu, zasiadł znowu na ławie oskarżonych przed tutejszą izbą karną sądu okręgowego, oskarżony o dokonanie napadu z bronią w ręku.

Sądowi przewodniczył przewodniczący wydziału p. sędzia Radłowski, z udziałem sędziów pp. Poćwiardowskiego i Góralewicza; oskarżał podprokurator p. Demkow.

Winiecki w nocy z 28 na 29 czerwca ub. roku, wspólnie z zasądzonym już Rybackim i jeszcze trzecim nieznanym osobnikiem, dokonał opisanego już przez nas w swoim czasie napadu zbrojnego na dom małżonków Brzosków w Szaradowie. Bandyci zaopatrzeni w rewolwery, w zamiarze okradzenia, wyłamali drzwi do mieszkania Brzosków, poczem, strzelając z rewolwerów zażądali od nich wydania pieniędzy, a jeden z bandytów ranił Antoniego Brzoskę w nogę. Nie znalazłszy jednak pieniędzy, zbiegli.

Winiecki, poddany był obserwacji psychiatrów w Dziekance, którzy zaopinjowali, że jest on umysłowo niedorozwinięty. O ile jednak na pierwszej rozprawie robił zdeklarowanego warjata, nie rozumiejącego, co się do niego mówi i nie odpowiadającego na pytania sądu, o tyle teraz zachowywał się spokojnie, odpowiadał rzeczowo, uśmiechając się tylko głupowato i machając rękami. Pamiętał nawet, kto był trzecim wspólnikiem napadu i wyjawił jego nazwisko sądowi. Ma to być niejaki Stanisław Potrawa, dawny parobek Brzosków.

Po przeprowadzonej rozprawie i odczytaniu opinji psychiatrów, prokurator p. Demkow, w przemówieniu swem podkreślił, iż niepodobna przypuścić, aby Winiecki, odpowiadający tak rzeczowo na wszelkie pytania, jak to wykazała rozprawa sądowa, nie miał rozeznania swych przestępczych czynów oraz odpowiedzialności za nie — i wniósł o wymierzenie mu 6 lat ciężkiego więzienia.

Sąd wydał wyrok, skazujący Winieckiego **na 4 lata ciężkiego więzienia.**

Oskarżony, zapytany, czy przyjmuje wyrok, po porozumieniu się ze swym obrońcą z urzędu, zastrzegł sobie trzy dni do namysłu.

Uciekł na cudzym motocyklu.

Donosiliśmy przed kilku dniami o oszustwie, dokonanem na szkodę firmy Grajnert, przez b. właściciela zakładu stolarskiego, Brzuszka, który następnie ulotnił się jak kamfora. Obecnie donoszą nam o drugiej, brzydkiej sprawce Brzuszka, która pod względem wyrafinowania i perfidji, w niczem nie ustępuje pierwszej. Mianowicie, Brzuszek dowiedział się, że w jednym z warsztatów reperacyjnych przy ul. Gdańskiej, znajduje się w naprawie motocykl pewnego pana. Udał się więc do tego warsztatu, mówiąc, że jest upoważniony przez właściciela motocyklu do wypróbowania, czy motocykl po naprawie dobrze funkcjonuje.

Właściciel warsztatu polecił swemu pracownikowi wyprowadzić motocykl i siąść nań razem z Brzuszkiem, w celu przeprowadzenia próby.

Gdy zajęli miejsca, Brzuszek polecił pracownikowi, siedzącemu przy kierownicy, przejechać kawałek poza miasto. Tam przy jednej z podmiejskich restauracyj, na życzenie Brzuszka, pod pozorem wypicia szklanki piwa, zatrzymali się.

Gdy po chwili wyszli, Brzuszek wyraził życzenie, że chciałby kawałek sam przejechać, aby wypróbować kierownicę, na co pracownik się zgodził. Brzuszek, znalazłszy się na motocyklu, pojechał na nim, aby już więcej nie powrócić. Pracownik, po długiem oczekiwaniu, powrócił pieszo do warsztatu, powiadamiając o wypadku swego szefa.

Brzuszka dotychczas nie odszukano.

Dział sportowy.

Japońscy lekkoatleci walczą z zawodnikami polskimi.

We wtorek odbyły się na nowej bieżni Polonji zawody lekkoatletyczne z udziałem reprezentacji japońskiej, powracającej z igrzysk akademickich w Darmsztacie. W czasie zawodów zostały pobite dwa rekordy polskie.

10 klm. - Kusociński (Warszawianka) **31:39,8 sek. rekord polski, skok wzwyż - Kimura (Japonja) 185 cm.** 2. Oda (J) 180 cm., 3. Meyro, Luckhaus i Iwanowski po **1,70 cm., kula - 1. Heljasz 12,90 mtr.** (poza konkursem 13,40 mtr.), 2. Baran (Legja) 12,54 mtr., 3. Yoshizawa (J) 12,37 mtr. **100 mtr.** (po dwóch przedbiegach) **1. Sikorski (Stadjon) 11 sek.,** 2. Trojanowski II (AZS) 11,1 sek., 3. Nakaima (J) 11,1 sek., **tyczka** - 1. Nishida (J) 380 cm., 2. Oda (J) 370 cm., 3. Adamczak (AZS-W) 358 cm., **800 mtr. 1. Lesicki (Sokół Bydgoszcz) 2:00 sek.,** 2. Maszewski 2:07 sek., 3. Mędrzycki (Polonia) 2:03 sek. Kakutani wycofał się.

Oszczep - 1. Sumiyoshi (J) 64,335 mtr., 2. Luckhaus (Zw. Młodzieży Wiejskiej Białystok) **58,05 mtr. rekord polski,** 3. Ito (J) 58,03 mtr., **skok wdal - 1. Oshima (J) 6,90 mtr.,** 2. Oda (J) 6,75 mtr., 3. Sobieraj (AZS-W) 6,43 mtr., **400 mtr. - Nishi (J) 53,4 sek.,** 2. Miller (AZS-W), 3. Nowakowski (Polonia). **Dysk - 1. Baran (Legja) 40,47 mtr.,** 2. Heljasz (Warta) 40,44 mtr. **110 mtr. przez płotki - 1. Fudżita (J) 16,3 sek.,** 2. Oda (J) 16,5 sek., 3. Oshima (J), 4. Twardowski (Orzeł). **Trójskok - 1. Oda (J) 14,55 mtr.,** 2. Nishida (J) 13,61 mtr., 3. Iwamga (J) 13,24 mtr.

Legja finalistą drużynowych mistrzostw tenisowych Polski.

W drugim dniu meczu tenisowego o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Legją a LKT. (Lwów) odbyły się spotkania następujące:

Tłoczyński (L) bije Hebdę (LKT) 6:1, 6:4, a Kołcza (LKT) 6:2, 6:4. Wobec tego Legja zdobyła już 4 punkty (LKT. 2 pkt.) i ma mecz wygrany bez względu na wynik spotkania Jurczyński (L) — Hebda (LKT), które odłożono z powodu deszczu.

Dzięki temu zwycięstwu Legja wchodzi do finału rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie z Łódzkim Lawn Tennis Klubem.

Stan wody na Wiśle dnia 4 września.

Kraków —, Zawichost 98, Warszawa 1.20, Płock 91, Toruń 96,, Fordon 09, Chełmno 91, Grudziądz 1.26, Korzeniewo 1.58, Piekło —, Tczew 1.79, Einlage 2.60, Schievenhorst 2.70.

Delegacja rodzicielska

gimnazjum żeńskiego Dr. Wagnera prostuje wyjaśnienie księdza Pałkowskiego.

Wyjaśnienie księdza prefekta Pałkowskiego w Dzienniku Bydgoskim z dnia 29 sierpnia w sprawie memorjału Delegacji Rodzicielskiej gimnazjum Dr. Wagnera pomija cały szereg faktów, które zaistniały, a których ksiądz prefekt nie znał:

Po pierwsze 1. Memorjał do Pana Ministra Oświaty wystosowany został nie przez p. M. Wagnera a przez nas. Nie jest to akcja p. Wagnera, a nasza, którzy dotychczas trzy razy byliśmy już w Warszawie w sprawie gimnazjum naszego, ale ani razu nie prosiliśmy p. Wagnera o udział. Krzywdę bowiem jaką się wyrządza p. Wagnerowi i szkole dzieci naszych postanowiliśmy na zebraniu rodzicielskim sami ująć we własne ręce i usunąć ją tak, jak memorjał nasz o tem wszystkich rodziców zawiadomił na zebraniu.

2. Ksiądz prefekt Pałkowski przeczy nam, jakoby memorjał do P. Ministra Oświaty podpisały organizacje katolickie. Jest to wielki błąd księdza, który memorjału ani i podpisów nie widział, a opierając się na dwu organizacjach tylko „Związku Kapłanów i Kole XX. Prefektów" wyjaśnia nam, że te nie podpisały memorjału, że zatem my głosimy nieprawdę.

Otóż zmuszeni jesteśmy zakomunikować ks. prefektowi, iż się myli. Akcję naszą w sprawie słusznie należnych praw dla gimnazjum Dr. Wagnera pobłogosławił w najserdeczniejszy sposób Najwyższy Dostojnik polskiego świata katolickiego Jego Eminencja ks. Prymas i kardynał Dr. Hlond, na audjencji u Niego dnia 5 sierpnia 1930 r. Ksiądz Prymas polecił powołać się na życzliwość swoją dla sprawy naszej przed P. Ministrem Oświaty i pożegnał nas słowami: „Szczęść Boże Waszej sprawie".

Świat katolicki w Bydgoszczy reprezentuje, zdawało się nam, Dziekanat miasta Bydgoszczy, to jest ks. radca Stepczyński i w zastępstwie jego wyznaczony przezeń ks. Preys. Otóż redakcji „Dziennika Bydgoskiego" przedkładamy notarjalny odpis naszego memorjału do Pana Ministra Oświaty, na którym to dokumencie widnieje obok całego szeregu podpisów i pieczęci także podpis i pieczęć proboszcza kościoła parafjalnego Serca Jezusa w Bydgoszczy i w zastępstwie także dziekana miasta Bydgoszczy. Słowa brzmią: **„Gimnazjum p. prof. Wagnera znane jest w kołach duszpasterskich i zasługuje zupełnie na poparcie".** My nie jesteśmy filologami. Dla nas Koła duszpasterskie z Najwyższym ich przedstawicielem w Polsce i organizacje katolickie znaczą jedno. Te słowa prawdy będą prawdziwem wyjaśnieniem sprawy, opartym na faktach. Przekonani jesteśmy, iż gdyby ksiądz prefekt Pałkowski wiedział o powyższych faktach, nie byłby wydał o poczynaniach Delegacji Rodzicielskiej sądu, jaki wydał, widocznie źle lub niedostatecznie poinformowany o tem, u kogo Delegacja Rodzicielska szukała pomocy i jakiem cieszy się poparciem.

Delegacja Rodzicielska
przy gimnazjum Dr. Wagnera w Bydgoszczy
Jackowski. Cieszyński. Puchalski.

Ostrzeżenie przed oszustem.

Ostrzega się przed jakimś osobnikiem o twarzy cygana, który pod pozorem zmiany 500 zł banknotów, dokonuje kradzieży pieniędzy. Robi to w ten sposób, iż wchodząc do danej instytucji finansowej z dwoma lub trzema 500 zł banknotami w ręku, prosi w jakimś niezrozumiałym języku, dopomagając sobie przytem migami, o zmianę banknotów na drobniejsze. Gdy urzędnik czyniąc zadość jego prośbie, wyliczy mu banknoty, ten udając niezadowolonego, pokazuje na migi, mrucząc coś pod nosem, że nie chce tych banknotów i żąda zwrotu swoich 500 złotowych. Ponieważ wszystko się to dzieje w oczach urzędnika, przeto nie podejrzewając podstępu, urzędnik bez powtórnego liczenia zgarnia pieniądze z powrotem, oddając osobnikowi jego banknoty. Tymczasem oszust ten tak zręcznie manipuluje banknotami, że mimo całej uwagi urzędnika, zdoła skraść pewną część pieniędzy, co niestety po niewczasie stwierdzono. Jest on wzrostu 175 cmt., twarzy pociągłej, cery brunatnej o czarnych oczach i nosi mały angielski wąsik; ubrany w czarne ubranie, płaszcz popielaty i zielony okrągły kapelusz lub w czapkę beżową.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera wielkiego filmu sensacyjno - detektywnego w 12 olbrzymich aktach p. t. „Niezwyciężony" (Hjeny nocy). Film przedstawia karkołomne przygody cyrkowca-detektywa z szajką złoczyńców. W roli tytułowej słynny skoczek - akrobata Luciano Albertini, któremu dzielnie partnerują, urocza Hilda Rosch i pocieszny Herman Picha.

KRISTAL z powodzeniem wyświetla film dźwiękowo-śpiewny, którym dowiódł, że są obrazy w zupełności zasługujące na miano dźwiękowców. **„Śpiewający błazen"** właśnie posiada wszelkie wymagane zalety, czem zdobywa sobie wszędzie uznanie publiczności. Przyczem wzruszające do łez sceny, cały szereg piosenek szlagierowych słyszanych z ekranu, oraz podkład muzyczny dają rozkoszną całość wokalno-dramatyczną, nie mówiąc o wkładce śpiewnej z „Rigoletta" dwóch aryj, wykonanych przez śpiewaka operowego.

NOWOŚCI. Wczoraj odbyło się otwarcie sezonu pięknym dźwiękowym dramatem p. t. **„Pieśniarz Paryża"** i przy tej sposobności mieliśmy możność podziwiać teatr „Nowości", który dzięki umiejętnie przeprowadzonemu remontu stał się teatrem najwytworniejszy . Wystawiony dramat ściągnął olbrzymie masy publiczności, która po brzegi wypełniła w dwóch seansach widownię. „Pieśniarz Paryża" okazał się filmem o wielkiej wartości artystycznej, niezrównanie ciekawym wydarzeniem, zakrojonym na olbrzymią skalę. Oryginalny dodatek Flejszera dopełnia program.

OKO wyświetla dziś i jutro z wielkiem powodzeniem sensacyjno-salonowy dramat p. t. **„Szantaż w dancingu".** Treść bardzo interesująca, obrazy fascynujące. Orkiestra powiększona - dancingowa. Na scenie występy artystyczne 10 girls. Tańce rosyjskie.

PAW gra ostatnie dwa dni wstrząsający dramat wschodni z V. Varkonym i Schildkrautem p. t. **„Miłość Arabki".** Nadzwyczaj ciekawa treść i piękne wschodnie tło, oto zalety tego filmu. Nadprogram komedja z Chaplinem „Charlie pechowiec".

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Koło Ch. D. Szwederowo.

Miesięczne zebranie odbędzie się w sobotę, 6 bm. o godz. 19, w lokalu p. Kołodzieja przy ul. Ugory róg Konopnej. Na porządku dziennym b. ważne sprawy, dotyczące wyborów do Sejmu i Senatu. Uprasza się wszystkich członków i sympatyków o jak najliczniejsze przybycie. Zarząd.

Ogólne zebranie zarządów Kół Chrz. Dem. i Ch. Zw. Zaw. obwodu bydgoskiego

nie odbędzie się w czwartek 4 bm. z powodu nagłego wyjazdu prezesa do Warszawy, lecz w piątek 5 bm. w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej. Uprasza się wszystkie zarządy Ch. D. i Ch. Z. Z., aby stawiły się punktualnie w komplecie. Na porządku dziennym b. ważne sprawy.

Zarząd obwodowy Ch. D. na m. Bydgoszcz.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filji Fordon Chrześc. Zjedn. Zawod. odbędzie się w czwartek dnia 4 września rb. o godz. 6-tej wieczorem w lokalu p. Krygera. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Zebranie **filji metalowców Ch. Z. Z.** odbędzie się w piątek, 5 września rb. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu „Złoty Róg" przy ul. Grunwaldzkiej.

Baczność! Zebranie **filji Z. Z. P. stolarzy** odbędzie się 6. bm. o godz. 19 w lokalu p. Mellera przy pl. Piastowskim 2, na które się wszystkich członków zaprasza.

— **Nieszczęśliwe najechanie samochodem.** Dnia 2. bm. po południu, przy ulicy Św. Jańskiej najechała autodorożka nr. 59 na motocyklistę Albina Karowskiego, zamieszkałego przy ulicy Gimnazjalnej 3. Skutek najechania był nieszczęśliwy, gdyż Karowski odniósł tak ciężkie okaleczenie, że w stanie groźnym odwieziono go karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej.

— **Samochód najechał na lampę.** Dnia 30. ubm. samochód osobowy W. 24459, najechał na rogu ulic Gdańskiej i Gen. Bema, na lampę gazową, którą wywrócił, poczem samochód się ulotnił.

— **Rowerzysta najechany przez taksówkę.** Dnia 2. bm. w godzinach popołudniowych, taksówka nr. 36, najechała na placu Piastowskim na rowerzystę Szendela Edwalda, zamieszkałego przy ul. Promenada 14. Szendel odniósł okaleczenia i odwieziony został karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej, skąd po opatrzeniu ran, odstawiono go do domu.

— **Włamanie do fabryki szczotek.** W nocy z 31 na 1 bm. nieznani sprawcy włamali się zapomocą podrobionego klucza, do fabryki szczotek Gustawa Fajcholta przy ul. Matejki 7, i skradli tam części motoru, nieustalonej jeszcze wartości.

—::—

Stan pogody.

W dniu 3 września nad Rosją środkową zalegała głęboka depresja, której wpływ dawał się odczuwać nietylko w Polsce, lecz także w Skandynawji, w krajach bałtyckich i Niemczech. W Polsce panowała pogoda zmienna z przelotnemi, chwilami silnemi deszczami i chłodna. Deszczom tym towarzyszyły miejscami burze (Warszawa, Przemyśl). Podobnie było w Niemczech, Danji, Skandynawji; dopiero w Anglji, Francji i na południowych półwyspach trwała pogoda słoneczna i ciepła, a miejscami i upalna.

W Bydgoszczy panowała w środę — tak samo zresztą jak we wtorek — pogoda bardzo zmienna. Kilkakrotnie padał deszcz, poczem znowu świeciło słońce. Pod wieczór zaznaczyło się silne ochłodzenie, tak że temperatura wynosiła nawet w miejscach nietkniętych przez silny wiatr tylko 9 stopni. W dzisiejszy czwartek jest nadal chłodno — zapowiada się jednak ładny dzień.

—::—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 5 WRZEŚNIA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12,10—13,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,15: Komunikat gospodarczy. 16,30—17,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 18,00: Koncert orkiestry Karola Poraj-Koźmińskiego. 19,45: Giełda rolnicza. Zegar wybije godzinę ósmą. 20,15 Koncert symfoniczny.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofon. 14,00—14,30: Notowania giełdy pien., zboż.-towar. Komunikaty gospodarczo - rolnicze. 17,40—18,00: „Silva rerum", czyli rzeczy ciekawe. 19,00—19,15: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 22,00—22,15: Sygnał czasu z obs. astr. U. P. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z cukierni „Polonja".

Narady stronnictw.

Prasa rządowa zaprzecza, jakoby ukazać się miały jakieś dekrety.

Warszawa, 4. 9. (tel. wł.). Odbyło się posiedzenie prezydjum zarządu głównego **Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast** wchodzącego w skład Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem (B. B.). Po referacie o sytuacji wyborczej przedyskutowano sytuację wyborczą i polityczną oraz powołano do życia **główny komitet wyborczy** i postanowiono utworzyć komitety wojewódzkie.

Wczoraj odbyło się również posiedzenie komitetu centralnego **organizacji Sjonistycznej** pod przewodnictwem posła Grünbauma. Dyskutowano nad utworzeniem wyborczego bloku żydowskiego.

Obrady przedstawicieli **centrolewu** nad utworzeniem bloku wyborczego trwają nadal i przeciągną się prawdopodobnie do soboty.

Prasa zbliżona do rządu zaprzecza stanowczo jakoby w najbliższych dniach należało się spodziewać ogłoszenia dekretów Prezydenta Rzplitej zmieniających niektóre ustawy oraz zaprzecza pogłoskom o zamiarze wydania nowego dekretu prasowego.

Polski „Sejm Gospodarczy" we Lwowie.

Z kongresu izb przemysłowo-handlowych.

Lwów, 3. 9. (PAT) Dziś rano w sali uniwersytetu Jana Kazimierza w obecności p. ministra Kwiatkowskiego i p. wicemin. Starzyńskiego, otwarty został uroczyście pierwszy kongres Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. W zjeździe bierze udział kilkuset przedstawicieli władz krajowych Izb Przemysłowo-Handlowych i radców z prezesem Izby warszawskiej byłym ministrem Klarnerem na czele. Posiedzenie zagaił rektor uniwersytetu lwowskiego prof. Witkowski, witając jako gospodarz gmachu kongres, składając mu życzenia pomyślnej pracy. Następnie zabrał głos p. min. Kwiatkowski, który oświadczył, co następuje: Otrzymałem dziś polecenie szefa rządu p. Marszałka Piłsudskiego, aby kongresowi Izb Przemysłowo-Handlowych złożyć życzenia najpomyślniejszych obrad i oświadczyć, że **rząd p. Marszałka Piłsudskiego obok zagadnień ustrojowych poświęca największej uwagi zagadnieniom gospodarczym. (?)**

P. prezes Klarner, po oddaniu przewodnictwa prezesowi Szarskiemu, wszedł na trybunę i wygłosił obszerny, przeszło godzinny referat, w którym przedstawił sytuację gospodarczą wszechświatową, kwestję bezrobocia i rozpiętość cen różnych produktów. Na tem tle mówca zobrazował sytuację Polski, zaznaczając m. in., że w chwili obecnej, gdy cały świat dąży do pacyfikacji, walka ekonomiczna prowadzona przez Niemcy przeciw Polsce wykazuje, że **Europa daleka jest jeszcze od normalnych stosunków.** Mówca podkreślił specjalnie bezprzykładną jaskrawość, z jaką wybitne osobistości niemieckie występują przeciw granicom Polski. Stanowisko, zajęte przez rząd niemiecki w nocie z dn. 4 sierpnia br. w sprawie podwyżki ceł na produkty rolne świadczy, że Niemcy uczynili z podpisanego w tak trudnych warunkach traktatu handlowego „świstek papieru". W zakończeniu p. Klarner omówił ostatnią konferencję rolniczą w Warszawie, prawodawstwo społeczne Polski, strukturę życia gospodarczego, wreszcie wysunął szereg tez, wskazujących środki naprawy sytuacji. Po przemówieniu p. Klarnera głos zabrał p. min. Kwiatkowski, powitany oklaskami.

W 37 godzinach z Paryża do Nowego Jorku.

Lotnicy francuscy doznali w Ameryce wspaniałego przyjęcia. — Powszechna radość w Paryżu.

Nowy Jork, 4. 9. (PAT) Lotnicy Costes i Bellonte wylądowali wspaniale na lotnisku w Curtisfield po 37 godz. 12 min. lotu.

Przy lądowaniu lotników francuskich obecny był słynny lotnik amerykański Lindbergh. Lotnicy Costes i Bellonte prawdopodobnie odlecą do Dallas, ażeby otrzymać nagrodę 25 000 dolarów, wyznaczoną za przelot na dystansie Paryż-Dallas.

Prezydent Hoover wysłał depeszę z życzeniami dla prezydenta Doumergue'a i narodu francuskiego w związku z triumfem lotników francuskich. Ministrowie wojny i maryarki wysłali depeszę z powinszowaniami do lotników francuskich.

Paryż, 4. 9. (PAT) Na placu Zgody w Paryżu zgromadzone były wielkie tłumy publiczności, oczekujące wieści o wylądowaniu lotników francuskich Costes i Bellonte w Ameryce. Gdy wreszcie megafony ogłosiły radosną wieść o wylądowaniu lotników na lotnisku w Curtisfield, tłum zareagował na to niemilknącemi oklaskami i owacjami. Następnie zaległa cisza i tłumy wysłuchały komunikatu, nadanego z radjostacji w Curtisfield. Po zakończeniu emisji tłumy odśpiewały „Marsyljankę". Na wszystkich głównych arterjach stolicy, zwłaszcza przed redakcjami wielkich dzienników, gromadziły się również tłumy, śpiewając „Marsyljankę". Pierwsze nadzwyczajne dodatki dzienników były w okamgnieniu rozchwytane. Według doniesień z prowincji, we wszystkich większych miastach z podobnym entuzjazmem przyjęto wieść o triumfalnym locie francuskich lotników. Minister lotnictwa w imieniu rządu francuskiego i francuskiego lotnictwa wysłał do lotników depeszę z serdecznemi życzeniami.

„Znakiem zapytania" z Ameryki do Francji.

Nowy Jork, 3. 9 (PAT). Niezwłocznie po dokonaniu przez Costesa i Bellonta lotu do Dellas i Waszyngtonu, lotnik francuski Codes, przyjaciel Costesa, dokona na jego samolocie „Znak Zapytania" lotu powrotnego z Nowego Jorku do Paryża.

Z życia towarzystw.

„Lutnia". Dziś lekcja śpiewu o g. 20. Komplet konieczny. Kandydatów przyjmuje się na każdej lekcji.

Tow. Terminatorów. Zebranie miesięczne w piątek 5. bm. o godz. 20 w Domu Czeladzi.

Tow. Kult. Ośw. Kobiet im. Dąbrówki podaje do wiadomości, iż wycieczka w niedzielę 7. bm. nie odbędzie się.

Grupa Powstańców Wlkp. z r. 18-19. Zebranie miesięczne we wtorek, dnia 9. bm. W niedzielę zbiórka członków o g. 12,15 na Rybim Rynku celem wzięcia udziału w manifestacji narodowej przeciw zakusom krzyżackim.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. Dziś w czwartek o godz. 17 gimnastyka w sali przy ul. Konarskiego 6.

„Odrodzenie". Dziś w czwartek o g. 19 lekcja chóru męskiego, o godz. 20 lekcja całego chóru. Z powodu niedzielnych występów przybycie gremjalne konieczne.

„Dzwon". W czwartek, 4. bm. zebranie plenarne w auli szkoły na Okolu. Po zebraniu lekcja.

Sokół VIII. Zebranie plenarne 5. bm. o g. 19 w lokalu p. Dośpiały przy ul. Kujawskiej 76. Zebranie zarządu godzinę wcześniej.

Cech szewski. Pogrzeb śp. żony członka naszego p. Matuszewskiego odbędzie się 5. bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarza Sreca Jezusa.

„Echo". Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się 4. bm. o g. 20 w szkole Sienkiewicza przy ul. Sowińskiego obok koszar 62 pp.

Tow. Powst. i Wojaków Bielawy - Skrzetusko. Zebranie zarządu dnia 4. bm. o g. 19,30 w rzeźni miejskiej. Zebranie plenarne o g. 19,30 dnia 6. bm. w tymże lokalu.

Sokół konny. Zebranie miesięczne w piątek 5. bm. o godz. 20 w sali „Pod Lwem". Zarządu o godz. 19,30. Ważne sprawy. Komplet konieczny.

Sokół II. Jachcice. Zebranie plenarne w piątek dnia 5. bm. o godz. 19 w lokalu p. Orczykowskiego. Zebranie zarządu o g. 18.

Tow. Powst. i Wojaków Jachcice. Zebranie plenarne dnia 4. bm. o godz. 19 u p. Orczykowskiego.

K. S. Polonja. Trening piłkarski, także dla senjorów, w czwartek o godz. 17 na boisku stadjonu miejskiego. Po treningu o godz. 19 schadzka I. dr. w kasynie stadjonu miejskiego, w sprawie wyjazdu na zawody jubileuszowe K. S. „Stelli" Gniezno.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 3. 9. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	00,00—19,90
Pszenica	28,25—30,00
Jęczmień przemiałowy	21,00—23,50
Jęczmień browarowy	26,00—28,00
Owies	17,00—19,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—31,50
Mąka pszenna 65 proc.	49,00—52,00
Otręby żytnie	13,00—13,50
Otręby pszenne	15,50—16,50
Rzepak	47,00—49,00
Groch Viktorja	37,00—42,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00

Bank Polski płacił dnia 4 września za:

dolary amerykańskie	8,85—8,86
funty szterlingów	43,21
franki szwajcarskie	172,55
franki francuskie	34,91
marki niemieckie	211,92
guldeny gdańskie	172,77
szylingi austrjackie	125,45
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,34

Giełda warszawska

dnia 3 września 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

5-proc. poż. premj. dol.	000,00	059,00	059,50
5-proc. poż. konw.	000,00	000,00	055,50

Akcje w złotych

Bank Polski	167,75—167,50
Częstocice	000,00—036,00
Lilpop	00,00— 25,50

Tendencja niejednolita.

POLECENIA

Książki
szkolne do nabycia w księgarni „Lektura“ Gdańska 141. (12938

Meble
wszelkiego rodzaju, znane z dobrego wykonania, za gotówkę i na raty, tylko u **Andrzeja Nowaka,** Wełniany Rynek 5-6, telefon 2143. Specjalność kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19587

Fotografja (13049
legitymacyjna 1 zł poleca „Wiol“, Marsz. Focha 40.

Meble
Jadalnie, sypialnie, kuchnie i różne meble w wielkim wyborze solidnej roboty od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny najniższe, warunki najdogodniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (23783

Wózki
dziecięce, najnowsze modele poleca fabryka wózków dziecięcych „Sport“, Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz, 3 Maja 19. Wykonuje reperacje. Hurt! (13135

Materace
„Heureka“ górują. Marszałka Focha 32. 22834

SPRZEDAŻE

Kamienica
III piętrowa nowoczesna dochód roczny 12,000, cena 110,000, wpłaty 50.000. Kamienica II piętrowa, centrum miasta, dochód 18.000, cena 140.000, wpłaty 60.000 poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Resztówka
300 mórg, 5 marek bonitacji, zabudowania masywne, dwór w parku 12 pokoi, inwentarz kompletny, cena 180.000 wpłaty 100.000 poleca do kupna biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 18-15.

Gospodarstwo
374 mg. pszenna ziemia z kompletnem zabudowaniem, żywym i martwym inwentarzem i pełnem żniwem jest korzystnie na sprzedaż. Anna Szalla, Dziedzinek, pow. Bydgoszcz. (22763

Domy
i ogród nadający się dla ogrodnika na sprzedaż. Koronowska 14. 22781

Skład
z urządzeniem, 4 pokojowem mieszkaniem, w dobrym punkcie, korzystnie zaraz odstąpię. Adres wskaże filja Dziennika Bydg. (12932

Skład
kolonjalny wraz z 4 pokoj. mieszkaniem kuchnią, 11 lat w jednych rękach, zaraz na sprzedaż. Wegner, Grunwaldzka 80. (22780

Restauracja
na sprzedaż korzystnie. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. 22775

Młyn
parowy na dogodnych warunkach na sprzedaż. Przemiał 150 ctr. na dobę. Zamiana na gospodarstwo nie wykluczone. A. Ślot, Chełmża, Pomorze. (13112

Restauracja
blisko dworca do sprzedania. Gdzie? wskaże filja Dzien. (13105

Skład
w centrum zaprowadzony, galanterji skórzanej i zabawek z urządzeniem i mieszkaniem sprzedam za 2.000 zł, towar oddaję 20% niżej cen zakupu. T. Wacławski, Chełmno, ul. Marszałka Focha 2, dawn. Grudziądzka. (13097

Oberża
ze składem kolonjalnym, 4 morgi ziemi, z pełną koncesją, z żywym i martwym inwentarzem, z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Franciszek Stanowiecki, Górna-Grupa pow. Swiecie. (22846

Sprzedam (22774
zaraz posiadłość 28 mórg dobrej ziemi, nowe zabudowania! Drzewo i torf. C. Pahl, Włościbórz, powiat Sępólno, Pomorze.

Samochód
Cabriolet marki Studebaker w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zglosz. do Dzien. Bydg. pod „Sportowy“. (22675

Kolonjalki
restauracje, piekarnie, korzystnie poleca Sokołowski, Sniadeckich 40.(13062

Kamienicę
sprzedam tanio. Gdańska 101. 13072

Place (13068
budowlane sprzedam tanio. Gdańska 41. Kołecki.

Skład
kolonjalny i delikatesów w najlepszem położeniu miasta powiatowego na Pomorzu, świetnie prosperujący z przyległymi 3 pokojami, kuchnią magazynami i specjalnem podwórzem za 8 tys. sprzedam. Towar podług inwentury do objęcia. Of. do Dzien. Bydg. pod „B. E. M.“ (22577

Skład
delikatesów i kolonjalny, z mieszkaniem lub bez w śródmieściu Bydgoszczy, natychmiast na sprzedaż. Grundtkę, Bydgoszcz, Sniadeckich 33. (22798

Skład
z urządzeniem, mieszkaniem, maszyna do krajania papieru i inne rzeczy nadające się dla introligatorni na sprzedaż. Zbożowy Rynek 3, skład. (22867

Bufet
kredens lub kompl. jadalnie, najnowszy styl, tanio dogodne spłaty. Pomorska 22-23. (13110

Organy
(antyk, potrzeba naprawy), 4 rejestry, za 500 zł na sprzedaż. Dr. Warmińskiego 15, I lewo. (13013

Łóżeczko
dziecięce białe na sprzedaż. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. (13087

Młockarka
lekka na kołach, wytrząsacze i wialnia nadająca się do motoru lub maneża w najlepszym stanie jest tanio do oddania. Lewicki, Koronowo, Rynek nr. 9. (13089

Z powodu
starości sprzedaję mój skład mąki i towarów kolonjalnych tanio. Adres wskaże filja Dz. B. (13090

Szafę
kuchenną tanio sprzedam. Śląska 8, II pr. (22786

Rower
męski w dobrym stanie za 50 zł sprzedam. Ulica Nowa 15, parter lewo.(13115

Sprzedam
całe umundurowanie P. W. Swiętojańska 21, II p. lewo. 13094

Maszyna
Singera szewska, w dobrym stanie na sprzedaż. Fordońska 55. 22786

Dobre
urządzenie składu kolonjalnego korzystnie na sprzedaż. Grunwaldzka 77. 22767

Rower
nowy tanio. Wróblewski, Plac Piastowski 12. (13114

Cembrowiny
(rury) betonowe do studni, tanio sprzedam. Gołębia 27. (13100

Motocykle
New Hudson 350 ccm. D. K. W. 300 ccm. model 1930 na obcy rachunek na sprzedaż. Bydgoszcz, Gdańska 68. 13113

Gramofon
tanio na sprzedaż. Chołoniewskiego 30. (22817

Wozy (22796
kultywator pług tanio na sprzedaż. Nakielska 86.

Okazja!
20% niżej ceny zakupu sprzedam resztę pozostałego towaru z składu papieru lecz tylko za gotówkę. Zgł. do filji Dz. B. pod „Okazja“. (13092

Baczność!
Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż obuwia po cenach niżej zakupu. Sniadeckich 24, Falacińska. 12933

Z placu
budowlanego jeszcze tylko 2 parcele à 1000 m^2 na sprzedaż przy ul. Swieckiej 13 w Bydgoszczy. Oferty uprasza się Jadwiga Cieszyńska, Toruń, ul. Prosta nr. 16. (22850

Rower
męski sprzedam tanio. Gdańska 58. 13125

Na
sprzedaż szafka kuchenna, stół do pokoju, 2 łóżeczka. Jackowskiego 2, stolarnia, Kazimierz Gizdra. (22802

Szafy (22840
i łóżka sprzedaje tanio Grunwaldzka 142, II p. p.

Pozwózki
jedno i dwu konne na sprzedaż. Pomorska 49/50 podwórze. (13134

Fortepian
skrzydło używane na sprzedaż. Restauracja Zagłoba, Gdańska 165. (22832

Leżankę
tanio sprzedam. Siemiradzkiego 10, II lewo.(13120

Sprzedam
radjoaparat, nowy 3 lampkowy. Gołębia 33. (22803

Wózik
dziecięcy tanio sprzedam. Skucińska, Błonia 19.(22825

Opony
nowe, różnych rozmiarów sprzedam bardzo tanio. Nowodworska 13, telefon 2206. 22620

Pianina
z gwarancją tanio na dogodnych warunkach poleca Majewski, Pomorska 65. 22241

Maszyna
szewska w dobrym stanie na sprzedaż. Kaszubska 3. (13133

Prosięta
i średniaki sprzedam. Karpacka 29. 22816

KUPNA

Krowę
kupię wysoko cielną. Opławiec 21, Miller. (13104

Kupię
spód pod maszynę szewską ramiączkową. Wiad. Pomorska 60, w podwórzu. (13132

NAUKA

Stenografji
listownie jak najdokładniej wyuczamy. „Stenograf“, miesięcznik wychodzi. „Stenografja Parlamentarna“, udoskonalona, wydana. Dziewięć wydawnictw. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. (21347

Ośmioklasista
Gimn. Klasycznego udziela lekcyj. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Ośmioklasista“. (13095

Pianistka (13102
udziela lekcji muzyki fortepjanu poza domem. Łaskawe zgł. uprasza do filji Dz. Bydg. „Pianistka 6“.

KURSY

Dyrekcja
Praktycznych kursów Handlowych Prof. Jana Hennesa w miejscu, ulica Chrobrego 7 (dom własny) podaje do łaskawej wiadomości, iż bieżący półroczny kurs handlowy i ubezpieczeniowy rozpoczyna się w sobotę, t. j. 6 bm. o godz. 6 wieczór. (22818

POSADY WOLNE

Poszukujemy
dobrze zaprowadzonego przedstawiciela na rozsprzedaż ścianek kalendarzowych reklamowych na zbliżający się sezon. Zgł. „Par“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 36,52. (22794

Fryzjerski (22772
starszy praktykant może się zgłosić zaraz. Leon Wankowski, Janowiec.

Lepsze (13136
panie i panowie znajdą pokój z dobrem całodziennem utrzymaniem w domu chrześćijańskim. I. Stein, Grunwaldzka 135.

Poljerów
do polerowania mebli poszukuje G. Habermann, Unji lubelskiej 9/11.

Fabryka
porcelany, Chodzież woj. Poznańskie poszukuje natychmiast fachowca rytownika (grawera) do wykonywania dekoracji na płytach stalowych. Zgł. pisemne do fabryki. (22842

Uczciwy
wysoki zarobek przez stałą lekką pracę w domu ofiaruje i gwarantuje około 15 zł. dziennie placówka przemysłowa systemu amerykańskiego „Carbon“ wł. Jan Płużkiewicz, Gdynia-Port Wystarczy podać swój dokładny adres. (21784

Stolarza
z własnym warsztatem do budowania krzeseł poszukuje G. Habermann, Unji lubelskiej 9/11.(22717

Poszukuję
od 1. X. dzielnej i rzetelnej ekspedjentki z branży rzeźnickiej. A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, ul. Dworcowa 81. (13058

Bufetowa (22821
potrzebna od 15. 9. do ekspedycji w kawiarni. Siła tylko pierwszorzędna, rutynowana. „Pod Orlem“. ul. Gdańska.

Potrzebna
inteligentna panna do dziesięcioletniej dziewczynki, inż. Serejski, Matejki 7, tel. 905. (22797

Nauczycielkę
ze znajomością języka francuskiego i niemieckiego poszukuję do nadzoru nad 3 dziećmi szkolnemi wzamian za umeblowany pokój zaraz. Zgł. przyjmuje ul. Jagiellońska 53, I lewo, od godz. 2—3 po poł. (13111

Młodszy
pomocnik piekarski potrzebny. Lipiński, Dąbrowa Chełm. 22863

Murarz (1309
nadbudowa piętra z rusztowaniem może się zgłosić od 4 do 7. Gołębia 27.

Biegłego
ucznia lub młodszego kantorzystę władając. językiem polskim i niem. poszukuję zaraz lub 1. 10. Eugen Hofmann, ul. Zamojskiego 2/3. 13037

Przyjmę
dziewczę do dzieci zaraz. Promenada 39, I. (22787

Ucznia
rzeźnickiego z uczciwej rodziny poszukuje St. Żuchowski, ul. Sienkiewicza nr. 44. 22745

Uczennica
do rysunków robót ręcznych potrzebna, przy kościele Sw. Trójcy, Piwecki. 22799

Uczennica
do kuchni zaraz potrzebna. Restauracja Hotel Lengning, Długa 56. (22800

Służąca
do wszystkich prac domowych z dobrem gotowaniem i dobremi świadectwami potrzebna od 15 września. Budzińska, Jagiellońska 67/68. (22813

Służąca
uczciwa, lubiąca dzieci, do prac domowych, z praniem, może się zgłosić. Kaszubska 8, sklep kolonjalny. 22785

Potrzebna (13117
dziewczyna do posługi. Babia Wieś 3 a, II prawo.

Służąca
potrzebna. Łokietka 29, parter prawo. (22811

Służąca
uczciwa do wszelkich prac domowych potrzebna. Nasiadek, Marszałka Focha nr. 43. (22833

Służąca
z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Zgł. restauracja Zagłoba, Gdańska nr. 165. (22831

POSADY POSZUKUJĄ

Pianista 13080
pierwsz. wolny. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Pianista“.

Syn
ziemianina lat 27, praktykant, 5 lat samodzielnej administracji, chlubne świadectwa p. ziemian z Pomorza i Wielkop., poszukuje posady zarządcy lub administratora. Wynagrodzenie i okolica obojętna. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Ziemianin“. 22677

Młode
dziewczę szuka posady od 15. 9. lub później. Zna książkowość, stenografję i pisze na maszynie po polsku i niemiecku. Elsbeth Rodenwald, Nowawieś Wielka pow. Bydgoszcz. 13091

Ogrodnik
pszczelarz, lat 26, żonaty, poszukuje posady zaraz względnie później. Zgł. do Dzien. pod „Pszczelarz“. 22784

Nauczycielka
z praktyką przyjmie posadę do dzieci w wieku do 10 lat. Oferty do nauczycielki domow. Brzeźno, poczta Swarożyn pow. Starogard. 22777

Fotograf (13088
retuszer-laborant z dobremi świadectwami, kawaler, poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Łaskawe of. do filji Dz. Bydg. pod „Fotograf“.

Osoba
znająca dobrą kuchnię i gospodarstwo domowe, poszukuje posady najchętniej w mieście. Of. pod „Posada“ do filji Dz. B. (13086

Panienka
starsza przyjmie posadę jako ekspedjentka nie fachowa. Oferty do Dz. Bydg. „Zamiłowanie do handlu“. 22791

Poszukuję
posady jako praktykantka na większy majątek, po ukończeniu kursu gotowania w restauracji za małem wynagrodzeniem. Of. proszę do Dzien. Bydg. pod „Praktykantka“.(22788

Kucharka
gospodyni, znająca wszelkie zajęcia domowe, jak gotowanie, pieczenie i zaprawy, poszukuje posady zaraz lub 15, najchętniej na majątek. Łask. oferty do Dzien. Bydg. pod „Zajęcie“. (22789

Czeladnik
piekarski, który pracował na samodzielnych stanowiskach, z dobremi świadectwami, obeznany także w cukiernictwie poszukuje posady zaraz. Adres Edmund Myszkowski, Pelplin, ul. Dworcowa 34. 22778

Panienka
poszukuje posady jako uczennica fryzjerska. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. pod „H. P.“ 22853

Sierota
uczciwa, pracowita poszukuje posady od 15 b. m. do wszelkich prac domowych bez gotowania. Of. do filji Dzien. pod „Sierota“. (13121

DZIERŻAWY

Lokale
nadające się na biura wszelkiego rodzaju w najlepszem położeniu Bydgoszczy zaraz lub później do wynajęcia. Zgłoszenia Bank Bydgoski, Mostowa 6. (22732

Skład
mieszkanie, wydzierżawię. Gdańska 41. Kołecki.

Fabryka
maszyn, ubikacje takowej w Wąbrzeźnie Pom., do jakiegokolwiek interesu z mieszkaniem do wynajęcia. Aug. Markowicz, Kartuzy. 22776

Garaż (22820
do wynajęcia. Lipowa 7.

Skład
z urządzeniem, mieszkaniem, pokój i kuchnia do wynajęcia na Wildzie. Poznań, Osada Kolejowa 6. (22711

Skład
w najlepszem położeniu miasta pow., nadający się na każde przedsięb., jest od 1. stycznia 31 r. ewentl. prędzej, korzystnie do wydzierżawienia. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „Korzystnie“. (22814

Wydzierżawię
lub sprzedam natychmiast 4 morgowe gospodarstwo położone niedaleko Smętowa, cokolwiek odosobnione lecz praktyczne, mieszkanie zdrowe i wygodne nadające się dla emeryta lub inwalidy. Zgł. A. Winter, Smętowo, pow. Gniew. 22845

MIESZKANIA

Poszukuję
2—3 pokoje z kuchnią, w śródmieściu, czynsz roczny ewent. zwrot remontu. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „S. M.“ (12934

Bezdzietne
starsze małżeństwo poszukuje dwupokojowe mieszkanie wprost od gospodarza, czynsz roczny. Zgłosz. pod „Nadzieja“. filja Dzien. Bydg. (13101

Mieszkanie
pokój z kuchnią wraz z meblami na sprzedaż. Ul. Na Wzgórzu 53. 22565

5 pokoi (12945
wynajmę. Florjana 1.

2 mieszkania
7 pok. w wili eleg. z komfortem, garaż, stajnia, ogród, 5 pok., I p., Dworcowa 31 b, blisko dworca, jedno z dwóch bez odstępnego do oddania. Ziętak, Król. Jadwigi 5.(13029

Tanie (13085
mieszkania poleca „Przyszłość“, Śniadeckich 40.

Pokój
z kuchnią z meblami zaraz do odstąpienia. Wiad. filja Dzien. (13103

Mieszkania
1, 2, 3, 4, 5 pokojowe, wolne. „Norma“, Sniadeckich nr. 6. (13137

POKOJE

Okazja!
Pensjonarka może nauczyć się jęz. niem. przy wspólnej stancji z towarzyszką narodowości niemieckiej. Także stancja dla chłopców. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (13116

Gimnazjastów
na dobrą i tanią pensję w chrześc. domu przyjmie Stein, ulica Grunwaldzka nr. 134/135. 22806

Stancja (13109
dla uczennic fortepian. Swiętojańska 13, I lewo.

Stancja
dla panów lub młodzieży szkolnej. Plac Piastowski 10, parter prawo. (13127

Ładnie (13021
umebl. pokoje, osobne wejście, telefon. Pomorska 49/50, II ptr. lewo.

Pokój
umeblowany dla 2 panów lub pań. Sowińskiego 3, kolonjalka. 13138

Pokój
umebl. Kordeckiego 20, I p. prawo. 22815

Pokój
Jezuicka 19, II ptr. (22819

2 pokoje
umeblowane z pianinem, używalnością kuchni zaraz. Adres wskaże filja Dzień. Bydg. (13139

Pokój
ładny osobne wejście. Garbary 17, II prawo. (22810

Ładnie
umeblowany gabinet i sypialnia od 15 września do wynajęcia. Pomorska 39, I prawo. 13118

Pokój
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 17, II p. Szymańska. 13093

Pokój
dla pań z fortepjanem do wynajęcia. Nakielska 19, II prawo, przystanek tramwajowy. (21319

Pokój (13096
umebl. ul. Dr. Em. Warmińskiego 1, II piętro.

RÓŻNE

Książki
szkolne do nabycia w księgarni „Lektura“, Gdańska 141. (12939

Obiady (13108
smaczne i tanie 1.10 zł, abon. taniej. Poleca Pomorzanka, Pomorska 47.

Wypożyczam
samochód ciężarowy, ul. Grunwaldzka 17, telefon 1776. 22679

Głuchota
uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki k. Krakowa. (22779

Kino (22851
wędrowne poszukuje wspólnika z gotówką 1000 zł. Of. do Dzien. Bydg. Toruń pod „Wspólnik“.

Zgubiono (13107
złoty zegarek z branzoletką dnia 2. bm. ulicą Gdańską do nr. 85. Za dobrem wynagrodzeniem zwrócić Gdańska 85, II.

Zbiegł
pies wilk wabi się Lord, oddać za wynagrodzeniem. B. Lisewski, ul. Św. Trójcy 3. 22766

Obelgę (22809
rzuconą na pp. Morzyńskich, cofam i przepraszam, Lemański. Za zgodność: Sass, sędzia polub.

Polewczyńskiemu
Marjanowi zabraniam sprzedaży mieszkania przy ulicy Zaułek 20. Gospodarz. 13141

Koledzy 730
Sobota godz. 7. Chocimska 4. (22839

Wzywam
panów Leona i Józefa Lewandowskich, do zapłacenia zaległego rachunku do dnia 7 września 1930 r., w przeciwnym razie sprzedam zastawione ich u mnie rzeczy. Bufetowy, Hotel Warszawski, Bydgoszcz. (13123

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 27, posiadający interes na prowincji wart. 50.000 poszukuje żony z odpow. majątkiem. Zgł. z fotogr. pod „Kawaler“. (22773

Kupiec
rzutki przystojny lat 32 z gotówką szuka odpowiedniej znajomości pań celem ożenku. Zgł. Reklama Polska Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6. Nr. 5746. (22847

†

Dnia 2 bm. o godz 21 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza droga i kochana matka, babcia, siostra i teściowa śp.

z Trawlińskich

Wanda Matuszewska

w 68 roku życia o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż, synowie i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5. 9. 30. o godz. 5 popołudniu z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego. (13098

†

Ś. p.

Andrzej Heise

sekretarz skarbowy

przeżywszy lat 50, zmarł dnia 2 września br.

W Zmarłym tracimy dobrego kolegę, po którym pamięć nasza nie wygaśnie.

Na obrzęd pogrzebowy w dniu 6 bm. o godz. 15,30 z **kościoła szpitala św. Florjana,** zapraszamy wszystkich znajomych, przyjaciół i kolegów. (22869

Urzędnicy skarbowi, akcyz i monopolów p.

†

Szanownym członkom donosimy iż zmarła członkini nasza ś. p.

Wanda Matuszewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 5 bm. o godz. 5 popoł. z kaplicy cmentarza parafji Najśw. Serca Jezusowego. (22812

O liczny udział prosi

Zarząd Tow. Ośw. „Lech“.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 5. IX. 1930 r. o g. 10 przedpoł. sprzedam przy **ul. Sienkiewicza 1a** (w podw.) w drodze publiczn. przetargu najw. daj. za natychm. zapłatą:

samochód osobowy marki „Adler“.

22859) **Kióskowski,** w z. kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Sprzedam

dobrze zaprowadzony **skład kolonjalno-spożywczy** z towarem lub bez z 3 pokojowem mieszkaniem i 3 piwnicami. (22819

Franciszek Jędrzejewski

Toruń, Małe Garbary 16.

Poszukuje się zaraz

1 bufetową do cukierni i restauracji
2 stołowych możliwie z kaucją
1 cukiernika (dobrego fachowca), któryby umiał obsługiwać gości,
1 biurową umiejącą pisać na maszynie jak i prowadzenie książkowości.

Oferty z odp. świad. i możliwie z fotografją przesłać

NIKODEM ŻABIŃSKI, Café Esplanade

Tczew, telefon 281. (22843

Rządca

ziemianin kawaler poszukuje administracji u samotnej pani lub wdowy. Of. uprasza do Dz. Bydg. Toruń pod „Rządca“. 22852

Zastępstwo

na posadzkę parkietową na Bydgoszcz oddamy solidnej firmie stolarsko-budowlanej, która układanie posadzki wykonywałaby na własny rachunek. 22795

Fabryka Parkietu
Inż. G. Chojnacki Sp. z o. p.
Reda (Pomorze).

Starogard.

Niebywała okazja!

Wielki skład obuwia w rynku korzystnie zaraz do oddania. Zgłoszenia przyjmuje

A. Główczewski,

Rynek 5. 22631



Dnia 4 września b. r. rozpoczynają się nowe

kursy samochodowe

amatorskie i zawodowe. Do nauki jazdy 4 nowoczesne samochody. Kursy amatorskie odbywają się w godzinach wieczorowych. 22003

Kursy samochodowe

Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
ul. 3 Maja nr. 14a
tel. 1185.

Dr. Fryczyński

powrócił!

$10\frac{1}{2}$—12 i $4\frac{1}{2}$—$6\frac{1}{2}$ dla kobiet $9\frac{1}{2}$—$10\frac{1}{2}$ i $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$

ulica Dworcowa nr. 31 b. Telefon 143.

12875)

Wróciłem

Dr. Schendell (13140

Specjalista w chorobach wewnętrzn. i dziecięcych.

Wróciłem Dr. A. Schulz

specjalista w chorobach uszu, nosa i gardła.

Gdańsk (22861
Langgasse 15, I.

Bufetowy

zaraz do objęcia z kaucją 1000 zł. i gwarancją. Zgłoszenia z odpowiedniemi świadectwami. 13106

Firma K. Seidel
Pruszcz
koło Bydgoszczy.

TAPETY

Pomorska 8. 5775

Używane

pianina

poleca z gwarancją

B. Sommerfeld
14080 **Bydgoszcz**
ul. Śniadeckich 56.

Samochód ciężarowy

odnajmuję 2 tonowy, kryty brezentem dla odwózek miejscowych i zamiejscowych. Warunki przystępne. Wiadomość telefon **609** lub **1219.**

12533

„Pod Orłem“

w wtorki, czwartki, soboty i niedziele

Dancing

z znaną orkiestrą pełną werwy i humoru

„The Weinroth Band“

22829

Prakt. Kursy Handlowe

Prof. Jana Hennesa, ul. Chrobrego 7 (dom wł.)

zał. w r. 1924 za zezw. Minist. Wyz. Rel. i O. P. L. Dz. 18.393. 24. D. III.

Zawiadamiam!

Kurs handlowy półroczny koedukacyjny i równoległy ubezpieczenia na życie rozpoczyna się w **sobotę 6. IX. r. b. o godz. 6 wiecz.** Absolwentom kursu ubezpieczeniowego posady zapewnione w Towarzystwie Ubezpieczeń Europa w/m. (22145

Dyrekcja Jan Hennes.

POZNAŃSKIE KURSY BUDOWLANE

Wpisy na Kursy przygotowawcze do Państwowej Szkoły Budown. oraz Kursy Dokształc. dla starszych z budown. naziemnego i drogowo-wodnego.

Kraszewskiego 17, III ptr. prawo.

Tanie mięso

wieprzowe i wyroby mięsne sprzedajemy

polędwica za funt	1.60
kości z mięsem	0.50
kości z ogonkami	0.30
łby	0.40
nerki	0.90
kiełbasa pomorska	1.30
czosnkowa	1.10
wątrobianka	1.00

oraz inne gatunki wyrobów mięsnych po cenach **znacznie zniżonych.**

Jan Borowski
ul. Długa 46.
Export Bacon, Nakło
Plac Piastowski 12
Zbożowy Rynek 11.

Lokomobilę

Lanza do młócenia 20/25 M. K. za bardzo niską cenę odda 22858

J. B. Korth
fabryka maszyn
ul. Kordeckiego 7-10.
Tel. 362. Tel. 362.

SPRZEDAŻE

Skład

z 2 wystawowemi oknami, 3 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia na głównej ulicy w większem mieście na Pomorzu. Wł. Lewandowski, Toruń, Szosa Chełmińska nr. 46. 22844

W dobrym

stanie utrzymane meble i różne inne przedmioty tanio na sprzedaż. Św. Jańska 21, w sklepie. (22823

Skład

kolonjalny z mieszkaniem w Gnieźnie na sprzedaż. Zgłoszenia Krasińskiego 6. II prawo. (13130

Bufet

i kredens na sprzedaż. Poznańska 4. (22830

Radjo (22855

aparat 3 lampowy komplet z głośnikiem i akumulatorem sprzedam za 200 zł. Dojas, Pod Blankami 18.

Fryzjerski

zakład damsko-męski w centrum Bydgoszczy, dobrze prosperujący z mieszkaniem sprzedam. Zgłoszenia do Dzien. pod „Okazja“. 22804

Plac

budowlany sprzedam, ul. Bełzka 97. 22805

Ford

gotów do jazdy 650 zł. Adr. w Dz. Bydg. 22856

Radjo

z głośnikiem, akumulat., 3 lampk. 150 zł. Adr. w Dz. Bydg. 22857

POSADY WOLNE

Stolarzy (22808

na prace fornierowane i chłopaka poszukuje Fabr. mebli Wały Jagiellońskie 13

Służąca

młodsza zaraz potrzebna. Śniadeckich 37, parter prawo. (13122

MIESZKANIA

Mieszkania

do wynajęcia. „Victoria“, Śniadeckich 22. 13124

POKOJE

Pokoje

do wynajęcia. Petersona nr. 11. 13128

Stancja

dla uczennic lub panienek Petersona 11, I. (13126

Pokój

umeblowany. Matejki 8, I. lewo. (22867

RÓŻNE

Przyjmę

wspólnika do mego samochodu półciężarowego, z którego sprzedaje się pokupny artykuł. Potrzeba 1000 zł. Zgłoszenia Grunwaldzka 50, skład. (22828

Zgubione

papiery szoferskie na nazwisko Bronisław Kuchciński i książkę rejestracyjną od samochodu marki „Ford“ nr. 44231, unieważniam. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Bydgoszcz, Brzozowa 4, Kuchciński. (22866



Wieczne niebezpieczeństwo!

Komary podrywają siły, szarpią nerwy i przeszkadzają w pracy i w zabawie. Komary są dokuczliwe i często niebezpieczne. Rozpylając Flit można łatwo je wyniszczyć.

Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pchły, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie plami.

Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.



FLIT

Niszczy szybciej

22770

OGŁOSZENIE.

Gmina Bytkowice, poczta Koronowo wydzierżawi dnia **20 września** br. o godz. 16 w szkole miejscowej

mieszkanie

składające się z 3 pokoi i kuchni wraz z ogrodem. Kaucji potrzeba 200 zł. Warunki dzierżawy są wyłożone w sołectwie od 10 września 1930 roku. Prawo przybicia zastrzegam sobie. **Bytkowice,** dn. 3 IX. 1930 r.

22790) **Andrzejewski,** sołtys.

Posadzkę parkietową

wyborowej jakości, absol. suchą z ułożeniem lub bez dostarcza: (22793

Fabryka parkietu
Inż. G. Chojnacki, Sp. z o. p.
Reda (Pomorze), tel. 5.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.